Nr. 348. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 6 Września 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h	60 kor. — h	30 kor. — h	10 kor. — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), sprawy [illegible] się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 6 w Biurze [illegible], ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya Kopcam i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Sccyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Walka republikanów z Wilsonem.

Kraków, 6 września.

Walka amerykańskiej partyi republikańskiej przeciw Wilsonowi rozgorzała już na dobre. — Republikanie nietylko w Senacie odmawiają ratyfikowania traktatu wersalskiego, lecz w ostatnich czasach rozpoczęli także kampanię osobistą przeciw Wilsonowi, prowadzoną bardzo ostrymi środkami.

Wilson dla propagandy zawartego w Wersalu pokoju zamierzał objechać ważniejsze miasta amerykańskie dla odbycia mitingów. — Republikanie nie tylko postanowili dążyć w trop za Wilsonem i wszędzie, gdzie on będzie mówił urządzać mitingi przeciw niemu, lecz także przeprowadzili w Senacie rezolucyę, w której powiedziano, że prezydent republiki powinien przebywać stale w Waszyngtonie i pracować nad zwalczaniem drożyzny...

Drugie przeprowadzone przez republikanów postanowienie Senatu jest jeszcze bardziej drastyczne. Oto Senat zażądał od Wilsona wyrachowania się z wydatków, połączonych z pobytem jego i delegacyi pokojowej amerykańskiej w Paryżu... Od wyniku tych rachunków uzależniono przyznanie kredytu dalszych 825 tysięcy dolarów na koszta amerykańskiej delegacyi pokojowej.

Jak widzimy, walka toczy się ostra i bezwzględna. Pytanie o co?

Otóż idzie tu o podstawy całej przyszłej polityki międzynarodowej Stanów Zjednoczonych. Republikanie są imperyalistami. Nie mają oni bynajmniej zamiaru wyrzekać się olbrzymich korzyści, które Stanom Zjednoczonym przyniosła ta wojna, ani też tego dominującego stanowiska, które w niej zdobyli. Przeciwnie, — chcą oni konsekwentnie i bezwzględnie wszystkie te korzyści i przewagi swoje wyzyskać dla przyszłości. Zwraca się to w pierwszym rzędzie przeciw Japonii, z którą republikanie już teraz pragnęliby załatwić, ich zdaniem, nieunikniony rachunek. Ma jednak także ukryte ostrza, zwrócone wprost przeciw Anglii. Idzie o panowanie na morzu. Głównym z pośród słynnych czternastu punktów Wilsona była — wolność mórz, rozumiana w ten sposób, że nikt nad morzami panowania nie ma, a jeżeli je ma, zrzeka się go na rzecz Ligi narodów. Jak wiadomo, na kongresie paryskim cała ta koncepcya nie przyszła nawet pod obrady. Kiedy zaś teraz w krzyżowym ogniu pytań, pod którym postawiono w Senacie Lansinga, pytano go wręcz, czy czternaście punktów Wilsona stanowiły podstawę rokowań pokojowych, dyplomata ten uśmiechał się tylko, a wreszcie przyciśnięty do muru powiedział, że nie miał sposobności dowiedzieć się o tem...

W ten sposób republikanie stwierdzili formalnie niepowodzenie Wilsona z jego czternastoma punktami. Wilson nietylko nie przeprowadził żadnego z nich, ale przeciwnie wszedł w układy i zobowiązania, które w znacznym stopniu ograniczyły swobodę Stanów Zjednoczonych w wyzyskaniu ich dzisiejszego dominującego stanowiska. Więc przedewszystkiem Liga narodów. Republikanie nie chcą do niej wejść, ponieważ oznacza ona ograniczenie suwerenności Stanów w ogólności, a swobody regulowania ich stosunków do innych państw, przedewszystkiem do Japonii w szczególności. Republikanie dążą do wojny z Japonią. Dlatego nie chcą wchodzić do Ligi, któraby związała im ręce.

Dalej Wilson w zasadniczej sprzeczności z założeniami teoretycznemi Ligi narodów zawarł z Francyą i Anglią sojusz asekuracyjny przeciw Niemcom, w którym zobowiązał Stany Zjednoczone do niesienia pomocy Francyi na wypadek zaatakowania jej przez Niemcy. Republikanie o d r z u c a j ą c a ł y t e n s o j u s z. Nie chcą brać na siebie żadnych zobowiązań. Chcą natomiast zachować sobie zupełnie wolną rękę we wszystkich kwestyach polityki międzynarodowej. Zaś do polityki europejskiej nie chcą się wogóle mieszać. To stanowisko ich wynika logicznie z programu imperyalistycznego.

Program ten obejmuje dwie walki: z Japonią o hegemonię na Pacyfiku, z Anglią o hegemonię na Atlantyku. Polityczne przygotowanie tych wojen wymaga całkowitej swobody rąk. Stany muszą mieć wolność, zdaniem republikanów, nawet sojuszu — z Niemcami. Z tego zaś względu sojusz asekuracyjny Wilsona z Francyą jest nie do utrzymania. Sekretarz stanu dla marynarki, Daniels, zapowiedział już w grudniu ubiegłego roku, że Stany muszą zbudować najsilniejszą flotę na kuli ziemskiej. Wobec wiekowych zasad polityki angielskiej, które wymagają, aby na morzu nikt nie był silniejszy niż Anglia, taki program amerykański musi wywołać najpierw gwałtowną emulacyę w zbrojeniach morskich między Anglią i Stanami, w konsekwencyi zaś nową wojnę. Liczą się z tem republikanie i dlatego już dzisiaj, rezerwując sobie możność poparcia Niemiec w przyszłości, występują przeciw wszystkim postanowieniom traktatu wersalskiego, które ich zdaniem skierowane są ku zgubie Niemiec.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą i ważną, że Anglia w swojej polityce wobec Niemiec zdaje się stać na tem samem stanowisku, także pragnąc je zachować dla siebie jako przyszłego sojusznika. Niektórzy republikanie twierdzą nawet, że Anglia dla tego tylko zabrała Niemcom wszystkie ich kolonie, aby w danym razie mieć im co — podarować...

Stanowisko republikanów wyłuszczył najjaśniej senator K n o x, znany ze swojej działalności politycznej w wschodniej Azyi. W mowie swej w Senacie wygłoszonej wywodził on, że Stany muszą o d r z u c i ć traktat wersalski, a natomiast zawrzeć o d r ę b n y p o k ó j z N i e m c a m i, ponieważ traktat wersalski narzuca Niemcom okrutne warunki jako kary, które stają w sprzeczności z duchem praw międzynarodowych.

»Stany Zjednoczone — mówił Knox — muszą zawrzeć swój pokój z Niemcami. Jestem zdania, że w o b e c N i e m c ó w p o w i n n i ś m y z r z e c s i ę w s z e l k i c h o d s z k o d o w a ń a n a t o m i a s t o t w o r z y ć i m k r e d y t y. Powinniśmy także odrzucić wszelki udział we wszystkich komisyach i wydziałach, których utworzenie przewiduje traktat wersalski. Wilson oświadczył w r. 1917, że celem wojny jest obalenie autokracyi i pomożenie narodowi niemieckiemu do zdobycia możności swobodnego decydowania o swoich losach. Ten jedyny cel wojenny Stanów Zjednoczonych został osiągnięty z chwilą zawarcia zawieszenia broni. Stany Zjednoczone muszą wyjść z wojny tak, jak do niej weszły — w o l n y m i, n i e z a l e ż n y m i p a n a m i s w o i c h l o s ó w«.

Wskazawszy dalej, że obywatele amerykańscy niemieckiej narodowości lojalnie i chętnie spełnili swoje obowiązki w przekonaniu, że przysługują się tem narodowi niemieckiemu, Knox omawiał szeroko niebezpieczeństwo sojuszu Niemiec z Rosyą i Japonią w przyszłości. Powiedział on między innemi:

»Czyż możecie uwierzyć, aby Niemcy, które pod brzemieniem warunków tego pokoju cierpią i chwieją się, zadowolić się kiedykolwiek chciały okruchami, spadającymi dla nich ze stołu zwycięzców? Ten naród tak samo nie przestanie kuć planów dla odzyskania swego poprzedniego wysokiego stanowiska, jak szatan, strącony w głębiny piekieł. Czy Niemcy będą członkiem Ligi narodów, jeżeli ona dojdzie do skutku, czy nie będą, agenci niemieccy zarówno tajnie, jak jawnie, będą pracowali z dawnymi sojusznikami, z niezadowoloną Rosyą i Japonią. J e ż e l i z a ś N i e m c y b ę d ą m i a ł y w t e m p o w o d z e n i e, t o E u r o p a b ę d z i e z g u b i o n a«.

Wywody te nie potrzebują szczegółowych objaśnień. Wystarczy chyba dodać, że w komisyi traktatowej Senatu wszystkie republikańskie wnioski przeciw ratyfikacyi przechodzą dotąd większością jednego głosu — mianowicie dziewięć republikańskich przeciw ośmiu demokratycznym. W samym zaś Senacie republikanie mają cztery głosy pewnej większości.

Komisya ententy przy pracy.

Sosnowiec, 5 września (PAT). »Breslauer Morgenzeitung« podaje z Raciborza następujący szczegół:

Przeprowadzano tędy jednego jeńca polskiego do Rybnika na śledztwo. Bawiący tu chwilowo oficerowie angielscy i amerykańscy wdali się w rozmowę z tym jeńcem, przesłuchali go i z tego przesłuchania sporządzili protokół, przyczem do tej czynności nie dopuścili nikogo. — Następnie pożegnali się z jeńcem bardzo serdecznie, nie zwracając uwagi na oficerów niemieckich.

Z Sosnowca donoszą do »Kur. Por.«:

Misya koalicyjna zwiedziła w niedzielę więzienie sądu w Bytomniu, gdzie przesłuchiwała uwięzionych polskich powstańców. Następnie członkowie misyi udali się do Banku ludowego przy ul. Tarnogórskiej. Zebrane na ulicy tłumy polskich robotników **demonstrowały przed budynkiem Banku** za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Wybrana »ad hoc« delegacya robotników **została przyjęta przez misyę, z którą odbyła jednogodzinną konferencyę.**

W Raciborzu ta sama komisya odwiedziła więzienie i przesłuchiwała powstańców. Z jednym z nich długo rozmawiało kilku oficerów angielskich i amerykańskich. Opuszczając więzienie, **członkowie misyi nie pożegnali się z oficerami niemieckimi, a członek misyi, Amerykanin, obrzucił komendanta więzienia wzgardliwem wejrzeniem.**

Dupont w Sosnowcu.

Sosnowiec, 5 września (PAT). Wczoraj przybył tu generał Dupont.

Strach ma wielkie oczy.

Sosnowiec, 5 września (PAT). Co kilka dni pojawiają się tu pogłoski, że **wojska gen. Hallera mają wkroczyć.** Pod wrażeniem tych pogłosek **Niemcy masowo uciekają**, aby po jakimś czasie, uspokoiwszy się, powrócić znowu do domów.

Nowy okręg wojskowy „Pomorze".

Warszawa, 5 września (Telef. pryw.) Naczelne dowództwo wojsk polskich postanowiło utworzyć na terenie Prus Zachodnich, przyznanych Polsce przez traktat pokojowy, generalny okręg wojskowy pod nazwą »Pomorze«, jako 8-me z rzędu dowództwo generalne w Polsce. Siedzibą ma być Włocławek a komendantem zostać ma generał Raszewski.

Z Rady Najwyższej.

Wiedeń, 5 września (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain pod datą 3 bm.:

Najwyższa rada zajmie się dziś **na posiedzeniu sprawą cieszyńską.** Rada najwyższa wysłucha w tej sprawie p. Benesza i Dmowskiego.

Z przebrzmiałej przeszłości.

Wiedeń, 5 września (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Nowego Jorku:

»New York Sun« ogłasza szczegóły planu, ułożonego przez Niemców w r. 1917, a zmierzającego do utworzenia **ścisłej koalicyi między Niemcami, Polską i prowincyami bałtyckiemi.** Do sojuszu tego przystąpić miała później Japonia, poręczając Niemcom kolonie.

Gwałty Taryby.

Warszawa, 5 września (Telef. pryw.) Jak donosi wileński »Nasz Kraj« z Kowna, **z polecenia Taryby litewskiej aresztowano z końcem przeszłego miesiąca na Litwie cały szereg Polaków,** zarówno cywilnych jak i wojskowych, służących w armii litewskiej. **W samym Kownie aresztowano około 200 osób; na prowincyi również są liczne aresztowania.** Nazajutrz po aresztowaniu wkroczyła do Kowna znaczna liczba Niemców. Oczekują tu ponadto przybycia około 200 jeńców niemieckich, którzy objąć mają służbę policyjną w miejsce obecnej milicyi litewskiej. Są również pogłoski o bliskiem obsadzeniu Kowieńszczyzny przez Niemców za zgodą Taryby.

Z innego zupełnie wiarygodnego źródła donoszą do Warszawy, iż aresztowanie Polaków na Litwie pozostaje w związku z pogłoskami o przygotowywanym zamachu na Tarybę. Zamachu tego dokonać mieli Polacy w porozumieniu z tą częścią Litwinów, która jest wrogo usposobiona dla rządów Taryby. Podobno dni rządów Taryby są policzone, gdyż niezadowolenie wśród Litwinów wzmaga się z dniem każdym, coraz częściej i głośniej podnosi się żądanie, by Polska interweniowała na Litwie i nie dopuściła do ponownej okupacyi Kowieńszczyzny przez Niemcy.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 5 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 4-go września.

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. Na odcinku północnym bez zmiany. W rejonie na północny wschód od Bobrujska kawalerya nasza rozproszyła gromadzące się tam siły bolszewickie, odrzucając nieprzyjaciela w kierunku północnym i północno-wschodnim.

Front w o ł y ń s k i. Na północ od Polesia silne wywiady naszej kawaleryi.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Z przesilenia gabinetowego.

Warszawa, 5 września (Telef. pryw.) Nominacye nowych ministrów sprawiedliwości, rolnictwa i pracy, które rzekomo zostały już stanowczo zadecydowane, dotychczas nie zostały jeszcze przez Naczelnika państwa podpisane. Jedynie dymisyę ministra sprawiedliwości Supińskiego i rolnictwa Janickiego należy uważać za dokonaną. Minister Supiński podał się do dymisyi telegraficznie, bawiąc na urlopie w Zakopanem, z powodu zamieszczenia w jednem z pism notatki, zapowiadającej jego ustąpienie. Kandydat na jego następcę Sobolewski uzależnił przyjęcie ofiarowanej mu teki od osobistego porozumienia się z p. Supińskim, który dotychczas do Warszawy nie powrócił. Jako kandydata na ministra pracy wymieniają wiceministra spraw wewnętrznych p. B e k a. Podobno również bawiący na urlopie w Zakopanem minister spraw wewnętrznych Wojciechowski podał się przed swoim wyjazdem do dymisyi. Na stanowisko to zamierzano powołać p. Zygmunta C h r z a n o w s k i e g o, byłego ministra w gabinecie Świeżyńskiego, następnie proponowano tę tekę generałowi Sosnkowskiemu. Gdy obaj kandydaci odmówili przyjęcia teki, uproszono podobno ministra Wojciechowskiego o pozostanie na dotychczasowem stanowisku.

Minister przez pomyłkę.

Warszawa, 5 września. (Tel. pryw.) Sprawa rzekomej nominacyi Peplowskiego na ministra pracy staje się coraz głośniejsza. „Gazeta Polska" ogłasza wywiad z niedoszłym ministrem pracy adwokatem Peplowskim, który oświadczył, że o jakimś qui pro quo nie może być mowy, gdyż prezydent ministrów Paderewski osobiście zwrócił się do niego o przyjęcie teki. Po dłuższych pertraktacyach Peplowski zgodził się na propozycyę. We wtorek była już nominacya przez prezydenta ministrów Paderewskiego podpisana, a wiceminister Wróblewski jako szef biura prezydyalnego rady ministrów zawiadomił go o tym fakcie, dodając, iż następnego dnia uda się do Belwederu w celu przedłożenia nominacyi Naczelnikowi państwa do podpisu. Otrzymawszy tę wiadomość, adwokat Peplowski, nie czekając na papiery nominacyjne, udał się jeszcze we wtorek do ministerstwa pracy i zawiadomił o swej nominacyi wiceministra żądając wydania papierów urzędowych, czego mu jednak odmówiono.

W związku z powyższym wywiadem „Gazeta Polska" donosi, że do **rady dyscyplinarnej izby adwokackiej wpłynęło przeciw adwokatowi Peplowskiemu pięć spraw dyscyplinarnych, a między niemi dwie sprawy bardzo poważne.** Oczywiście, że o nominacyi adwokata Peplowskiego na ministra nie może być mowy. Adwokat Peplowski padł ofiarą jakiejś mistyfikacyi.

W kołach politycznych podnoszą się głosy domagające się sanacyi stosunków, panujących w ministerstwach i przeprowadzenie zmian w najbliższem otoczeniu prezydenta ministrów, któreby dały rękojmię, że podobne nieporozumienia, kompromitujące nas wielce zagranicą, nie będą więcej się powtarzać.

Odroczenie sesyi jesiennej.

Warszawa, 5 września (Telef. pryw.) Sprawę **odroczenia sesyi sejmowej do dnia 30 września** — zdaniem kół politycznych — **należy uważać za prawie postanowioną.** Ostateczną decyzyę powezmie konwent seniorów, który zbierze się **w sobotę** przed południem. Marszałek Trąmpczyński w razie odroczenia sesyi wyjedzie na dłuższy pobyt do Wielkopolski.

Czesi znów alarmują.

Wiedeń, 5 września (PAT). »W. Allg. Ztg.« donosi z Pragi:

Najbliższe plenarne posiedzenie Zgromadzenia narodowego odbędzie się dnia 10 września, tj. we środę. Prezydent Tussar zapowiada **enuncyacyę w sprawie cieszyńskiej.** Postanowiono, aby nad tem oświadczeniem otworzyć dyskusyę. Ze strony narodowych demokratów zgłoszono interpelacyę w sprawie stosunku do Niemiec.

Rząd czeski przeciw lichwie żywnościowej.

Wiedeń, 5 września (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Pragi:

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnej czeskich stronnictw koalicyjnych. Głównym przedmiotem obrad była sprawa lichwy żywnościowej, **szerzącej się w państwie** czesko-słowackiem w sposób zastraszający. W czasie dyskusyi stwierdzono, że wszystkie dotychczasowe środki zaradcze okazały się niedostateczne. Minister aprowizacyi zapowiedział nową ustawę dla zwalczania lichwy.

Czesi wobec traktatu z Austryą.

Wiedeń, 5 września. (Tel. Pryw.) „Tel. Comp." donosi z Pragi: Cała prasa czeska omawia projekt traktatu pokojowego koalicyi z niemiecką Austryą, podnosząc, że koalicya przyznała zbyt wielkie ustępstwa Austryi głównie kosztem państwa czesko-słowackiego. Obowiązek dostarczania niemieckiej Austryi węgla jest nadzwyczaj uciążliwy, a przedewszystkiem ogranicza suwerenność Czech, narzucając nowemu państwu wyraźną kuratelę. „Venkow" podnosi, że państwo czesko-słowackie ma wolną rękę i może odmówić podpisu swego na traktacie pokojowym.

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

22 (Ciąg dalszy.)

— Teraz rozumiesz...

— Tak! Rozumiem... — odrzekł Jerzy i odwrócił się do okna, bębniąc palcami w roztargnieniu po szybie. Łamał się z sobą i bił się z myślami, jak się zachować wobec oświadczenia Kazimierza i co począć.

— Gdybym był przeczuł, że przyjdzie mi się zetrzeć z tobą...

W Kazimierzu zapaliła się nagle iskra serdecznego żalu na myśl, że musi paść lub zabić człowieka, z którym od lat dziecinnych wiązała go najserdeczniejsza przyjaźń.

— Zetrzeć się? Któż mówi o jakiem starciu?...

— Nie widzę innego wyjścia... wszak tu o honor twój idzie!

— Honor mój byłby wtedy na szwank narażony, gdybyś mi żonę uwiódł, albo ją nakłonił, by dom mój porzuciła...

— Skąd wiesz?...

— Twój honor daje mi tę gwarancyę. Co do Litki... — urwał, jakby jeszcze ostatnią z sobą staczał walkę — jeśli ją kochasz... — szepnął z bolesnym w głosie zgrzytem — „to ją... bierz!

Kazimierz osłupiał, uszom poprostu nie wierzył.

— Jakto? ty tak w krótkiej drodze, z takim spokojem rozstrzygasz o tak ważnej rzeczy?

— Tobie, poecie, snuł się już zapewne w Twej bujnej fantazyi jakiś wstrząsający dramat, rozlew krwi, walka do ostateczności, śmierć jednego z rywali... I ja tak w pierwszej chwili myślałem, lecz po namyśle przyszedłem do przekonania, że nie pozostaje mi nic innego, jak choć z bólem pogodzić się z losem, bo zrozum, że cokolwiek przedsięwezmę, kochających się serc nie rozłączę. Czy zabiję cię w pojedynku, czy jej wrócić każę, niczego przez to nie osiągnę. Straciłem ją i już jej nie odzyskam i wcale tego nawet nie pragnę. Więc w jakim celu miałbym czynić wam trudności, skoro upatrujecie w tem swoje szczęście?

— Zechciej tylko o mnie mówić, bo Litka... objaśniał Kazimierz.

— Co Litka na to, to mnie nic obchodzi — ja tylko to wiem, że stawkę moją przegrałem. Próbuj ty teraz szczęścia!

Powlókł zmęczonym wzrokiem po ścianach pokoju, wreszcie zdjął ze ściany dubeltówkę, zarzucił na ramię, nałożył na głowę kapelusz i na psa gwizdnął.

— Bądź zdrów! — rzekł miękko, jakby przez łzy i zniknął za drzwiami.

VIII.

Kazimierz po powrocie ze wsi wpadł po pewnym czasie w stan niezwykłego rozdrażnienia. Wiele na to złożyło się przyczyn. Jedną z pierwszych był żal, który go trawił z powodu zerwania stosunków z Jerzym. Zaraz bezpośrednio pod wpływem wrażenia, odebranego na widok usiłowanego gwałtu, którego Jerzy chciał się dopuścić na Litce odwrócił się od niego z pogardą i bez namysłu potargał węzły wieloletniej przyjaźni, w miarę jednak, jak rzecz całą począł na zimno rozważać i przypominać sobie ostatnią z Jerzym rozmowę, przychodził do przekonania, że Jerzy niczem właściwie wobec niego nie zawinił, a wobec tego on obszedł się z nim bezwzględnie i okrutnie, wypowiadając mu przyjaźń, o którą Jerzy tak serdecznie go prosił i na której istotnie bardzo mu zależało.

— Do Litki — myślał — miał Jerzy bezprzeczne prawo, a jak z tego prawa chciał korzystać, to już było rzeczą jego honoru i jego sumienia. Ja właściwie nie miałem prawa do tej całej historyi się mięszać, bo to, że ją kocham, nie dawało mi wobec Jerzego, jako jej męża do tego żadnego tytułu.

Wyrzuty sumienia wzrastały, jakby z pod ziemi, wyroiły się jak mrówki z kopców, nogą przechodnia potrąconych. Wił się wśród nich, wykręcał, próbował się bronić, lecz wkońcu musiał racyę ich uznać, a zwłaszcza kiedy przyszedł do przekonania, że Jerzy nie zasłużył na los, który go spotkał. Godny pożałowania bez kwestyi był los Litki, lecz nie lepszy był i Jerzego.

— Bądź co bądź — myślał — przyznać mu jednak muszę bardzo wiele zalet, których może ja sam nie posiadam. Jest pracowitym, uczciwym, rzetelnym człowiekiem, energicznym, znakomitym gospodarzem, doskonale rozumiejącym swój zawód, prawym Polakiem, do ziemi ojczystej gorąco przywiązanym, dla chłopów wyrozumiałym ojcem i opiekunem...

Są to bezsprzecznie bardzo poważne walory, dla których zasługiwał na to, by go lepszy spotkał los, by znalazł szczęście. I tu jest jeszcze kwestya, czy nie miał racyi, domagając się, by Litka w uznaniu za jego ciężką pracę nieco do jego punktu widzenia się nagięła, coś z siebie dała i choć w części ze swego ja zrezygnowała i złożyła na ołtarzu małżeństwa choćby najskromniejszą ofiarę.

Z tego wynikałoby — dochodził do wniosku — że Jerzy zniechęcony wkońcu uporem Litki, oburzony jej obojętnością dla spraw, które równie i ją winny były obchodzić jako im wspólne obojgu wspólne mógł przy swoim niepohamowanym temperamencie stracić wreszcie cierpliwość i wybuchnąć raz i drugi gniewem, a to przy wrażliwości Litki zupełnie wystarczyło, by się od niego odwrócić i stracić dla niego serce.

Tak patrząc na rzeczy, zrozumiał, że żądania, które Jerzy Litce stawiał, nie były jednak pozbawione racyi, w tem oświetleniu faktów Jerzy zyskiwał w oczach Kazimierza, a w miarę tego, jak w perspektywie czasu sąd dla Jerzego wypadał korzystniej, Kazimierza dręczyły coraz większe wyrzuty i żal coraz głębszy.

— Lekkomyślnie straciłem przyjaciela — myślał z goryczą — nic w zamian za to nie zyskując, bo wszak Litka do tej pory nie zrobiła mu absolutnie żadnej nadziei.

Litka istotnie zachowywała się wobec niego z całą rezerwą, dyktowaną nie brakiem uczucia, bo to mimo jej ustawicznej, zażartej z niem walki, ogarniało ją coraz potężniej, lecz śmiertelną obawą przed męką, którą sobie z budzącej się miłości na smutnych opierając się doświadczeniach, niechybnie wróżyła. Broniła się jeszcze ciągle zacięcie, lecz czuła, że z dnia na dzień opór jej słabnie, że jak ten żołnierz ostatni wkońcu wystrzeli nabój i podda się na łaskę i niełaskę wroga. Panowała nad sobą ostatkiem wytężonej woli i z największem wysiłkiem odsuwała od siebie tę chwilę, kiedy próśb Kazimierza będzie musiała wysłuchać. Litka wiedziała, że niebezpieczeństwo, które za wszelką cenę chciała ominąć, szybko się zbliża i coraz natarczywiej zagląda jej w oczy zwłaszcza, że Kazimierz tem zacieklej atakował, im na większą natrafiał obojętność. Zapomniał o literaturze, która od dłuższego czasu leżała odłogiem, zapomniał o sławie, a wszystkie swe myśli i siły w tym jednym wytężał kierunku, by choć jedno słowo nadziei z duszy Litki wyczarować, z ust jej je wykraść lub wyrwać. Co wieczór biegł do niej pełen najróżowszych nadziei i co wieczór od niej wracał w najstraszniejszej pogrążony rozpaczy, po stokroć razy przeklinając tę nieszczęsną chwilę, w której losy zapędziły go do Jastrzębiec.

(C. d. n.)

Z Warszawy.

(Korespondencya „N. Reformy").

— 2 września.

(»Kresy« i »Kresówki«. — »Kochankowie« w Teatrze Małym. — Z ministerstwa sztuki i kultury. — Nowi ministrowie. — Pisma artystyczne).

Warszawa nie wyludniła się w tym roku podczas letniej pory. Wielu jej mieszkańców powstrzymała od wyjazdu drożyzna mieszkań letnich w uzdrowiskach, a nawet po wsiach okolicznych. Ci, co odjechali, wynajęli przeważnie swe mieszkania licznym przybyszom bezdomnym, których pełno jest z kresów, Wołynia, Podola i Ukrainy. Dużą popularnością cieszą się kawiarnie i jadłodajnie kresowe, obsługiwane przez »les princesses polonaises«, jak wyrażają się entuzyastycznie oficerowie francuscy, a w istocie przez panie z wschodnich dzielnic Rzeczypospolitej, które nie chcąc nikomu być ciężarem, pracują ciężko, a bez skargi, jak kelnerki w kilku, założonych przez siebie zakładach. Kawiarnie te są modne, bywa w nich najlepsza publiczność, a tak zwane »kresówki« przekonały się rychło, iż praca ich przynosi im nieraz więcej, niż wszelkie mózgowe wysiłki inteligenta.

Jakie są bieżące tematy rozmów warszawskich? Należy przyznać, iż podczas sesyi sejmowej mówiło się przedewszystkiem o Sejmie, a w związku z tem o rządzie i polityce zagranicznej. Poza tem jednak na dwieście rozmów toczyło się osiemdziesiąt o drożyźnie, sześćdziesiąt o bonach, iż zabraknie w zimie węgla, jedna o sztuce, trzydzieści o kabaretach, a reszta wypadała na tematy, które podciągnęlibyśmy pod nazwę »rozmaitości«. Zbłądzilibyśmy nie przyznając, iż ze dwie rozmowy wypadały na »Kochanków« Grubińskiego. Mówił o nich przedewszystkiem sam autor, który na szpaltach jednego z pism prowadził polemikę i udowadniał wobec pisemnych protestów moralności swej sztuki, a wobec zakazu ministerstwa jej wartość artystyczna. W gruncie rzeczy nie dowiódł ani jednego, ani drugiego. Sztuka jego jest bladą i naciągniętą. Wątpię, by wzruszył kogoś ów ojciec, który w końcu trzeciego aktu błogosławi miłość między własną żoną i jej synem. Mimo to w teatrze Małym błogosławił ją i bezbarwne dyalogi rozbrzmiewały przez dwa miesiące, a w prasie warszawskiej nie znalazł nikt słów potępienia, prócz ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa szuki i kultury, które nie chciało na życzenie autora przyznać »Kochankom« oficyalnie ich artystycznej wartości.

Ach to ministerstwo sztuki i kultury! Instytucya piękna, z której powinniśmy być dumni. Urząd, który stawia nas na czele narodów z powodu dbałości o objawy piękna. Ministerstwo, które choćby ze względu na opinię obcych powinno u nas pozostać. Ileż też dobrego zrobić może! Ileż płomieni piękna rozdmuchać i jak wielu literatów i artystów zabezpieczyć od nędzy głodowej. Nie uznało wartości »Kochanków«, gdyż Miriam ma smak artystyczny i umysł, który łatwiej wykluczy coś, niż pochwali.

Lecz czy ministerstwo to spełnia dziś naprawdę swoje zadanie? Czy rozumie ludzi i artystów? Porebowicz odchodzi aż do Lwowa. — Czyżby były jakieś nieporozumienia między nim a ministrem? Trudno wierzyć, gdyż popatrzmy na zespół. Tworzą go Miriam, wydawca »Chimery«, Porębowicz i Wyrzykowski współpracownicy »Chimery«, Miłaszewski, którego Feldman w »Literaturze« zwie epigonem »Chimery (patrz tom II r. 1919). Wszystko ludzie kulturalni, uzdolnieni, ale zacieśnieni w jednym kierunku, którym była negacya życia na rzecz sztuki. Zagłębieni w kierunku dawno przestarzałym, obcym, młodej sztuce. Zwinęli nawet ekspozyturę krakowską, w mieście, gdzie najwięcej jest literatów-artystów, bo niewygodną była im jej działalność. Towarzystwo arystokratyczne skupione w mistycznej kapliczce przy ulicy Ordynackiej! Nie lubią ludzi obcych. I o to z tajemnic tej kapliczki sypią się nagrody. Malarzowi za artykuł o sztuce, jakich jest pięćset, marek tysiąc. Adeptom sztuki dramatycznej, którzy w prywatnej szkole popisali się przed panem Wyrzykowskim, marek tyle a tyle tysięcy. Młodemu poecie Ejsmondowi za tłomaczenia z Kochanowskiego, dokonane z talentem zresztą, marek trzy tysiące i t. d. i dalej. A tymczasem ekspozytura krakowska nie mogła zakupić za obrazy zakupione na wystawie sztuk pięknych, ani dać zasiłku publicyście w biedzie, a choremu na gruźlicę. A tymczasem jedyny konserwator zabytków na Galicyę walczyć musi o każde sto marek na ratowanie dzieł sztuki odbiegłych stuleci. A tymczasem .. i pocóż krytyku, może i ty wyczytasz imię swoje w »Monitorze«.

Mimo wszystko ministerstwo sztuki i kultury nie powinno być zniesionem, bo istnienie jego jest chlubą tego, co chcielibyśmy zrobić z Polski, może stać się podporą i dźwignią przyszłych Aten Europy.

Nowy minister skarbu ma w tej chwili wiele życzliwości i wiele ufności wśród społeczeństwa. Zaczął od zmniejszenia liczby posad we własnem ministerstwie. Opracowuje już na konferencyach plan budżetu i plan reformy walutowej. Sytuacyę ma mocną i pewną, gdyż w istocie i Sejm i Warszawa mają szacunek dla fachowców. Tyle już opłaciliśmy niefachowości od czasu gabinetu Moraczewskiego! Biliński może mieć poparcie silne i stałe, gdy tylko przedstawi Sejmowi jasny plan gospodarki i mądry projekt reformy walutowej, który nie krzywdziłby ogółu ludności i nieszczęsnych posiadaczy rubli, koron, zagrożonych nędzą na starość, pomimo zbieranych przez całe życie oszczędności. W Warszawie wiedzą też, iż nowy minister skarbu porzucił posady bardziej finansowo korzystne i pracę przyjął z ofiarności obywatelskiej. Niechże zaskarbi sobie w wolnem państwie taką sławę reorganizatora finansów, jaką zyskał sobie w pracy dla obcego państwa Dunajewski.

Wiele też nadziei towarzyszy ministrowi przemysłu i handlu. Znamy go jako człowieka, który żelazną pracą i energią dobił się własnej, pokaźnej fortuny. W życiu jego cytują pewien rys szlachetnej ofiarności, który tem milszym czyni go sercu Polaka. Ale na razie prócz rzesz robotniczych, które czekają na pracę, prócz ministra skarbu, który czeka na wzmożenie się wywozu, spoglądają na niego także zastępy owych pracujących dla państwa inteligentów, którzy wołają węgla, węgla na zimę, bo wymarzniemy w zimie!

Już od września ma wychodzić w Warszawie nowy tygodnik literacki, wydawany na wielką skalę, a redagowany przez Lama, który zrobi dużą konkurencyę »Tygodnikowi Ilustrowanemu« i »Światowi«.

Od jesieni ma wychodzić także miesięcznik p. t. »Życie wytworne«, poświęcony przejawom piękna w życiu codziennem, a redagowany przez Maćkiewicza i Grosmana. »Z.«

Rząd bolszewicki w świetle dokumentów.

Na półkach warszawskich księgarni ukazała się niezmiernie ciekawa książka. Tytuł jej: »Spisek niemiecko-bolszewicki«, a treścią dokumenty, dotyczące związku bolszewików z niemieckiem naczelnem dowództwem, wielkim przemysłe i finansami, oraz reprodukcya fotograficzna dokumentów. Dokumenty te były wydane w roku bieżącym w Bernie przez amerykański Komitet informacyjny (Comitee of public information Unitet States of America), zdobyte zaś zostały przez członka tego komitetu Edgara Sissona, który badał stosunki rosyjskie w zimie roku 1917-18. Autentyczność ich badał amerykański narodowy departament wiedzy historycznej, który tylko co do pary dokumentów mniejszej wagi wyraził pewne wątpliwości. Poza tem zaś po najskrupulatniejszej analizie zapomocą wszelkich środków, jakiemi rozporządza nauka nowoczesna, uczeni amerykańscy dali wyrok, że są one najzupełniej autentyczne i zasługują na wiarę.

»Z dokumentów tych wynika — czytamy we wstępie broszury — że **obecni przywódcy rządu bolszewickiego Lenin, Trockij, i Sp. są niemieckimi agentami**, że bolszewicka rewolucya została przygotowana przez niemiecki państwowy i inne instytucye finansowe.

Dowodzą te dokumenty dalej, że układ w Brześciu Litewskim był ze strony agentów niemieckich, Lenina i Trockiego, **zdradą własnego kraju**, że został wybrany przez Niemców wódz, mający »bronić« Petersburga przed Niemcami, że niemieccy oficerowie byli przyjmowani poufnie przez rząd bolszewicki, jako doradcy wojskowi, służyli jako szpiedzy dla badania spraw poselstw państw sprzymierzonych z Rosyą, byli wcielani jako oficerowie do armii rosyjskiej i mianowani jako kierownicy bolszewickiej wewnętrznej i zewnętrznej polityki, oraz — spraw wojskowych. Słowem, dowodzą te dokumenty, że rząd **bolszewicki bynajmniej nie jest rosyjskim, lecz niemieckim rządem, pracującym wyłącznie dla korzyści Niemiec«.**

Stosunki przywódców bolszewickich z rządem niemieckim nie były, coprawda oddawna tajemnicą. Już podczas pierwszego zamachu ze strony bolszewików na ówczesny rosyjski Rząd Tymczasowy (w lipcu r. 1917, jedno z pism petersburskim ogłosiło parę dokumentów, wskazujących na stosunki finansowe, jakie łączyły przywódców bolszewizmu Fuertenberga (Haneckiego), Kozłowskiego i innych z bankiem szwedzkim, »Nya Banken« w Sztokholmie, który był właściwie filią niemieckiego Banku Rzeszy. Kiereński kazał wówczas aresztować Kozłowskiego i innych, nie miał jednak odwagi przedsięwziąć środków radykalnych i w parę miesięcy później padł ofiarą swej decyzyi.

Uwięzienie i rozstrzelanie braci **Lutosławskich** w Moskwie pozostaje również w związku z dokumentem, ustanawiającym związek pomiędzy bolszewikami a niemieckim sztabem generalnym. Dokument ten, dostarczony, zdaje się, z ówczesnego poselstwa amerykańskiego w Moskwie, zawierał odpis protokołu narady, jaką mieli niektórzy delegaci rosyjscy w Brześciu litewskim z członkami niemieckiego sztabu generalnego co do rozbrojenia polskich formacyj wojskowych, w szczególności zaś — korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego i traktowania wogóle kwestyi polskiej. Dokument krążył naówczas wśród kolonii polskiej w Rosyi w licznych odpisach i przez niektóre koła polskie autentyczność jego była podawana w wątpliwość. Jednakże wśród dokumentów, jakie zgromadził E. Gisson, znajdujemy takie, (Dokument Nr. 39, Nr 40, Nr 41, Nr 42 i po części dokument Nr 11), które całkowicie potwierdzają treść narady bolszewicko-niemieckiej, której ujawnienie bracia Lutosławscy przypłacili życiem.

Zasługa F. Gissona jest, że zgromadził materyał stosunkowo obfity, jakkolwiek fragmentaryczny i nie zaniedbał niczego, by autentyczność zebranych dokumentów ustalić i powagę amerykańskiej instytucyi naukowej utwierdzić.

Organizacya powiatowych władz administracyjnych.

Warszawa, 2 września.

Wyszło rozporządzenie rady ministrów o tymczasowej organizacyi władz administracyjnych I instancyi na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Utrzymano dawny rosyjski podział administracyjny na powiaty, przyczem powiatowa władza I instancyi nazywa się **starostwem** a na jego czele stoi starosta, przedstawiciel władzy państwowej w powiecie, mianowany przez ministra spraw wewnętrznych. Starosta sprawuje zarząd powiatu przy pomocy urzędników, mianowanych dla poszczególnych działów administracyi przez właściwych ministrów, względnie wojewodę, jest on odpowiedzialnym wykonawcą zleceń wojewody i służbowym przełożonym wszystkich urzędników starostwa. Do czasu wprowadzenia województw jest starosta odpowiedzialnym wykonawcą zleceń poszczególnych ministrów. Do zakresu działania starosty należą wszelkie sprawy administracyi państwowej, z wyjątkiem spraw, przekazanych administracyi wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej, kolejowej i pocztowo-telegraficznej oraz urzędom ziemskim. Starosta wydaje, zatwierdza i podpisuje wszystkie rozporządzenia, zarządzenia i orzeczenia starostwa, może jednak poruczyć referentom starostwa w swem zastępstwie wydawanie i podpisywanie zarządzeń i orzeczeń. Rozporządzenia, odnoszące się do całej ludności powiatu, poszczególnych miejscowości lub też pewnych grup ludności, tudzież zarządzenia i orzeczenia, wystosowywane do urzędów publicznych podpisywać może tylko starosta, względnie jego zastępca.

Urzędy działów administracyi skarbowej i szkolnej, działające w powiecie, mają projekty rozporządzeń i zarządzeń treści ogólnej, skierowane do urzędów podwładnych staroście, np. magistratów, urzędów gminnych i t. p. przesyłać przed ich wydaniem staroście celem uzyskania jego zgody. Gdyby starosta sprzeciwił się ich wydaniu, należy sprawę przedłożyć do decyzyi właściwego ministra, względnie wojewody, który poweźmie decyzyę w porozumieniu z władzą skarbową, względnie szkolną II instancyi. Starostę zastępuje jeden z referentów administracyjnych, którego wyznaczy minister spraw wewnętrznych.

Aż do wydania przez ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministrami instrukcyi dla starostw obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia, dotyczące organizacyi urzędów powiatowych, o ile nie zostały zmienione niniejszem rozporządzeniem.

KRONIKA.

Kraków, 5 września.

DELEGACYA MAZURÓW PRUSKICH I WARMII W KRAKOWIE. W sobotę dnia 6 bm. o godzinie 7 wieczorem przyjeżdża do Krakowa delegacya Mazurów pruskich i Warmii. Przyjęciem sympatycznych a tak dawno niewidzianych rodaków zajmuje się z ramienia Tow. krajoznawczego dr Stolarzewicz, wraz z V. Kołem T. S. L., Kołem pań i Związkiem Narodowym. Wycieczka ta powinna być przez ogół patryotyczny miasta jaknajserdeczniej powitaną, aby wyniosła stąd jaknajmilsze wrażenie do dzielnicy, gdzie ma przygotować plebiscyt dla Polski.

USTĄPIENIE KIEROWNIKA INSPEKTORATU POCZTOWEGO. Dotychczasowy kierownik Inspektoratu pocztowego w Krakowie r. dw. p. Leon **Dormus** ustąpił. Kierownictwo Inspektoratu pocztowego objął z dniem 31 sierpnia br. st. radca pocztowy dr Zygmunt **Jakesch**. Inspektorat pocztowy w Krakowie będzie w najbliższym czasie przekształcony w samodzielną dyrekcyę poczt i telegrafów w Krakowie. Prace przygotowawcze w toku.

DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA. W piątek, dnia 5 bm. odbędzie się zbiórka staraniem Koła pań T. S. L. na pomoc dla uchodźców i rannych Górnoślązaków. Spodziewamy się, że społeczeństwo ofiarne zwykle i teraz poprze ten cel, bo potrzeby dla Śląska są wielkie.

ZBIÓRKA NA GÓRNOŚLĄZAKÓW urządzona dnia 28 sierpnia w Krakowie staraniem Komitetu ratunkowego przy Tow. Ob. zach. kresów Polski dała rezultat 16.288 K. Zarząd poczuwa się do obowiązku wyrażenia paniom ze Straży Polskiej i z VI Koła T. S. L., które przyszły z pomocą Komitetowi przy zorganizowaniu zbiórki i objęć stoliki, niemniej ofiarnej publiczności krakowskiej staropolskie „Bóg zapłać".

O FRANKOWANIE LISTÓW POLOWYCH. Z wielu stron otrzymujemy zażalenia na sposób traktowania przez tutejszych funkcyonaryuszów poczty listów polowych, nadsyłanych przez żołnierzy. Listy te przychodzą niefrankowane, bo listów żołnierskich z pola nie opłaca się, ale — tutaj na miejscu listonosze każą opłacać od nich porto posłańcom. Należałoby tę sprawę wyjaśnić i pouczyć listonoszów, że od listów poczty polowej nie pobiera się opłat — aż do końca ich drogi.

REKWIZYCYĄ MIESZKAŃ PRYWATNYCH na potrzeby wojska zajmuje się magistrat krak. Według ustawy kwaterunkowej z 8 kwietnia br. podlegają rekwizycyi mieszkania, których właściciele lub użytkujący są stale nieobecni, jakoteż pokoje w mieszkaniach, liczących ponad 4 pokoje. W mieszkaniach, zajętych przez osoby pojedyncze, do użytku właściciela mieszkania winny być zostawione 2 pokoje. W mieszkaniach, zajętych przez rodzinę, do użytku właściciela pozostawione być winno tyle pokoi, z ilu osób się rodzina składa, nie więcej jednak, niż 4 pokoje. Magistrat wzywa mieszkańców Krakowa, posiadających mieszkania, nadające się w myśl ustawy do rekwizycyi, aby je do 14 dni zgłosili w biurze kwaterunkowem magistratu; w przeciwnym wypadku będą karani aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 3.000 marek.

ODSZKODOWANIE ZA ROZRUCHY. Gmina miasta Krakowa postanowiła wdrożyć akcyę celem wyjednania u rządu odszkodowania względnie pomocy subwencyjnej dla ofiar rozruchów w dniach 6 czerwca 1919 r. i następnych. Wobec tego, wzywa się wszystkich, którzy z powodu tych rozruchów ponieśli szkody, aby bezzwłocznie przedłożyli magistratowi należycie uzasadnione podania z wykazem szkód.

PASEK WĘGLOWY. Wśród szerokiego ogółu mieszkańców Krakowa powstało żywe rozgoryczenie z powodu fatalnych stosunków, jakie panują u nas od pewnego czasu pod względem zaopatrywania się w węgiel.

Z kartkami wydanemi przez magistrat w ręku chodzą wszyscy od składu do składu, nie mogąc nigdzie uzyskać nawet tego minimum, jakie im przyznano. Wszędzie jedna i tasama odpowiedź: „Węgla niema", lub „Na kartki niema — jest tylko „węgiel paskarski", dwa razy droższy.

Z tem odejść musi konsument, który sądził, że mając na kartce wskazany skład, gdzie ma otrzymać węgiel, rzeczywiście go tam kupi.

Dla magistratu i Komitetu walki z lichwą będzie rzeczą, jak sądzimy, interesującą, zbadanie kwestyi, skąd się bierze u handlarzy ten „paskarski węgiel", gdzie się zaś podziewa węgiel przydzielony kupcom przez magistrat do sprzedaży na kartki. Jest obowiązkiem wspomnianych władz wglądnąć w te przykre stosunki i zarządzić, co potrzeba, by uchronić ludność przed prawdziwą klęską węglową, manifestującą się obecnie niemożnością nawet ugotowania codziennej strawy.

BRAK MIĘSA I TŁUSZCZÓW W KRAKOWIE. — Dnia 2 bm. odbyło się posiedzenie Komisyi I Rady aprowizacyjnej w sprawie zaopatrzenia miasta w mięso i tłuszcze. Na podstawie opinii znawców stwierdzono, że głównym powodem braku bydła i nierogacizny a temsamem mięsa i tłuszczu w Krakowie są stosowane przez władze wojskowe ograniczenia dowozu bydła i trzody chlewnej z Galicyi wschodniej do zachodniej części kraju. Skutkiem tych ograniczeń, które zostały zarządzone przedewszystkiem ze względu na potrzeby armii — Galicya wschodnia będąca głównym rezerwoarem materyału rzeźnego została aż po Jarosław prawie zupełnie zamknięta dla dowozu tego materyału do Krakowa. Nieliczne transporty bydła, na które wyjątkowo tut. rzeźnicy uzyskują stamtąd pozwolenia przywozu ulegają po drodze konfiskacie ze strony organów wojskowych i poszczególnych miast. Dalsza przyczyna braku leży w wywozie bydła i nierogacizny z tych miejscowości Galicyi zachodniej, gdzie się znajdują, do Królestwa Polskiego, gdzie ceny tego towaru są znacznie wyższe od cen miejscowych. Również ujemnie wpływa na dowóz bydła do miasta obecna pora letnia, podczas której wogóle transporty nawet z bliższych powiatów ograniczają się do minimalnej ilości. Aby choć w części zapobiedz dalszemu brakowi mięsa i tłuszczów przez zwiększenie bydła i nierogacizny do miasta, Komisya uznała za konieczne przedłożyć pełnej Radzie aprowizacyjnej, która odbędzie posiedzenie 6 bm., wnioski w sprawie nowego uregulowania cen mięsa i tłuszczów.

CHLEB JASNY NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ. Magistrat krakowski zawiadamia, że piekarnie i sklepy rejonowe od dnia dzisiejszego wydają jako drugą połowę racyi należącej się na bieżący tydzień na kupon 41 legitymacyi chleb żytni jasny z droższej mąki amerykańskiej w cenie tymczasowej po 3 K 20 h za 1 kg, — a to obok chleba ciemnego, który od dnia wczorajszego jest sprzedawany w połowie racyi po 2 K 40 h za 1 kg. Cena chleba ciemnego została podwyższona wskutek podwyższenia przez ministerstwo aprowizacyi ceny mąki.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz trzeci „W małym domku" Rittnera, przyjętego z powszechnym uznaniem. W sobotę „Wyzwolenie" Wyspiańskiego z p. Nowakowskim jako „Konradem". W dramacie tym przedstawi się znowu kilka nowo pozyskanych sił naszego zespołu, a mianowicie: p. Guttner jako „Karmazyn", p. Grolicki jako „Reżyser", p. Szymański jako „Kaznodzieja". Ze znanych już sił po raz pierwszy w „Wyzwoleniu" grać będą pp. Kacicka (harfiarka), p. Hryniewiczówna (wróżka), pp. Święcicka i Melenowska (dwie córki), pp. Wasilewski i Ziembiński (ojciec i syn). Z dawnych artystów krakowskich p. Szymborski objął rolę „prezesa i starego aktora", p. Krasnowiecki (bołysza). Reszta obsady pozostaje bez zmiany. Reżyseruje p. J. Sosnowski. W niedzielę i poniedziałek odbędą się w tym sezonie pierwsze przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych sztuk Zapolskiej „Ich czworo" i Gorczyńskiego „Rzeczywistość". W niedzielę wieczorem „W małym domku", w poniedziałek „Śluby panieńskie".

„WIELKI KRAKÓW". Wśród obywateli mieszkających w dzielnicy XXII. niemiłe zdziwienie wywołuje fakt, że kupujący w „starym Krakowie" węgiel, muszą, jeśli pragną go przewieźć przez most do Podgórza, starać się o pozwolenie na ten przewóz w magistracie.

Czy są jakie logiczne przesłanki, na których zbudowano wspomniane zarządzenie — bardzo wątpimy. Sprawę powyższą polecamy opiece panów radców miasta, reprezentujących podgórską dzielnicę, gdyż podobne utrudnienia nie leżą chyba w niczyim interesie, a są bezsprzecznie anachronizmem w „Wielkim Krakowie".

NAOKOŁO „ŚMIERCI". Pod tym tytułem wygłosi Stanisław Przybyszewski nowy odczyt w sali teatru miejskiego im. Słowackiego w niedzielę, dnia 14 bm.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH W KRAKOWIE zwołuje na 12 września br. o godzinie 7 wieczorem zebranie członków Koła krakowskiego w lokalu Związku, ul. Sławkowska 6. Na porządku dziennym wybór delegatów na walne zgromadzenie delegatów urzędników prywatnych.

I SZKOŁA HANDLOWA UZUP. ŻEŃSKA w Krakowie mieścić się będzie na nowo w budynku szkoły wydziałowej przy pl. Matejki 11. Wpisy odbędą się w dniach 11, 12 i 13 września między godz. 6—8.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed Komisyą egzaminacyjną w Krakowie częścią pisemną w dniu 9 października 1919 r., w XXXI szkole wydziałowej męskiej (Półwsie, ul. Słoneczna). Należycie udokumentowane podania wnosić należy przez bezpośrednio przełożoną władzę do Komisyi egzaminacyjnej w Krakowie, ul. Podzamcze 1 (Biuro Rady szkolnej okręgowej miejskiej).

KONFEDERACYA POLSKA. Odnośnie do notatki w naszym dzienniku w sprawie zebrania konfederacyi polskiej dowiadujemy się, że p. generał Haller w d. 2 września nie był obecny w Krakowie, przeto wiadomość o jego udziale w zebraniu jest nieścisła.

ZBIÓRKA. W dniu 7 i 8 września br. odbędzie się za zezwoleniem magistratu miasta Krakowa zbiórka na rzecz sierot umieszczonych w zakładzie „Rodziny Sierocej".

UJĘCIE SZPIEGÓW PRUSKICH. Przywieziono do Krakowa aresztowanych w okolicy Jaworzna: Józefa Kurta i Chaima Gruenbauma, którzy wałęsali się, udając żebraków, między powstańcami śląskimi i w celach szpiegowskich badali ich siły i teren. Aresztowano również za szpiegostwo Fr. Stoleckiego, który w chwili aresztowania powołał się na zażyłe stosunki z uchodźcami ze Śląska. Ci jednak w czasie konfrontacyi rozpoznali w Stoleckim znanego sobie dobrze prowokatora i szpiega pruskiego.

NAPAD BANDYCKI W KRAKOWIE. Do mieszkania Maryi Czerskiej przy ul. Podwale 3 wpadł wczoraj Wincenty Borowski i grożąc śmiercią zażądał wydania pieniędzy. Gdy zaś Czerska odmówiła, rzucił się na nią i powaliwszy na ziemię począł dusić kobietę, której krzyki zaalarmowały sąsiadów. Sprowadzono policyę i ujęto bandytę.

Z kraju.

TARNÓW, 2 września. (Z miejskiej Rady gospodarczej. — Sprawozdanie krajowej szkoły kupieckiej. W sprawie sprzedaży mięsa). Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa inż. Flisewskiego posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej. Długą dyskusyę wywołała rezygnacya wiceprezesa. W czasie dyskusyi poruszono sprawę zawieszenia Straży obywatelskiej, działalność magistratu w sprawach aprowizacyi, oraz kompetencye Rady. Po dwugodzinnych blisko rozprawach rezygnacya została cofniętą, poczem prof. Wojciechowski, jako zastępca referenta aprowizacyjnego, zawiadomił zebranych o rezygnacyi p. Kurtyki z godności referenta i złożył sprawozdanie z działalności Urzędu gospodarczego za miesiąc sierpień. Według sprawozdania miasto otrzymało mąki chlebowej 76.000 kg., mąki żytniej na bony 4.200 kg., ryżu około 5.000 kg., grysiku 1.300 kg., fasoli 4.840 kg., cukru żółtego 41.000 kg., białego 4.000 kg. (tylko dla dzieci do lat dwóch i dla ciężko chorych), mydła 1.000 kg. i świec 6.000 kg. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości a posiedzenie z powodu spóźnionej pory odroczono. Na najbliższem posiedzeniu odbędzie się wybór referenta aprowizacyjnego.

Z tarnowskich zakładów szkolnych jedynie krajowa szkoła kupiecka ogłosiła sprawozdanie za rok 1918-19. Sprawozdanie zaznacza z naciskiem, że szkoła znajduje się we własnym budynku, który adaptowano kosztem 150.000 K na cele szkolne. W gmachu może znaleźć pomieszczenie około 400 uczniów. Zbiory naukowe zostały wydatnie pomnożone inwentarzem krajowej szkoły kupieckiej w Brodach, uratowanym szczęśliwie przed inwazyą bolszewicką. Frekwencya uczniów przedstawia się następująco: Do szkoły dwuklasowej męskiej wpisało się uczniów 142, na jednoroczny kurs żeński uczenic 31, do I klasy dwuklasowej żeńskiej 32, do szkoły kupieckiej uzupełniającej uczniów 67, razem 273. Resztę sprawozdania wypełnia dyrekcya kroniką zakładu, przyczem zaznacza, że w akcyi subskrypcyi pożyczki państwowej zakład wziął udział, zakupiwszy ze składek za około 5.000 K asygnat.

Sprawa sprzedaży mięsa oddawna jest aktualną na naszym bruku i niejednokrotnie była przedmiotem dyskusyi na posiedzeniach miejskiej Rady gospodarczej. Ostatecznie zapadła uchwała, iż rzeźnicy mają sprzedawać mięso jednolite. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Np. na placu Rybnym leżą na straganach stosy cielęciny przedniej (części tylne zazwyczaj idą do kiełbas) której się za żadną cenę nie chce sprzedać katolikowi, gdyż cielęcina jest rzekomo koszerną. Sprawę tę polecamy gorąco prezydyum magistratu, które zechce pouczyć organa policyjne, aby tego rodzaju nadużycia ze strony sprzedających ostro karały w interesie kupującej publiczności.

HOJNA OFIARA DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA. Sto tysięcy koron na akcyę na Górnym Śląsku dla braci Ślązaków uchwalił dnia 1 września br. Sejmik powiatu lubelskiego.

PAŃSTWO OBEJMUJE SZKOŁY W BIAŁEJ. Na zasadzie reskryptu ministeryalnego z dnia 1 września szkoły polskie w Białej, prowadzone dotąd przez T. S. L., (seminaryum nauczycielskie i 3 szkoły) przeszły na etat rządowy.

TOWARZYSTWO ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE urządza 1 grudnia wielki Salon doroczny, który ma objąć po raz pierwszy dzieła artystów polskich wszystkich połączonych zaborów. Salon uzyskał poważne poparcie ze strony ministerstwa sztuki i kultury, które dokona poważniejszych zakupów i przyzna nagrody pieniężne i honorowe.

Formularze Salonu, zawierające wszelkie bliższe szczegóły, wydaje lub wysyła na żądanie kancelarya krakowskiego Tow. Sztuk Pięknych (plac Szczepański 4., w którym będzie również punkt zborny dla eksponatów krakowskich.

PRZECIW STRAJKOM ROLNYM. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich starostów (powiatowych komisarzy rządowych) okólnik treści następującej:

Do ministerstwa spraw wewnętrznych nadchodzą wiadomości, że w wielu miejscowościach służba folwarczna nie dotrzymuje umów, zawartych z pracodawcami, nie wykonywa opartych na tych umowach rozporządzeń i nieraz odpowiada na nie strajkami, nie dbając o rezultaty zbiorów rolnych. Czyni to się przeważnie pod wpływem szkodliwych i występnych agitatorów. Wobec szkody, którą takie zachowanie przynosi krajowi, ministerstwo spraw wewnętrznych poleca starostom (powiatowym komisarzom rządowym) przedsiębrać energiczne kroki dla ukrócenia bezprawi, ku czemu posłużyć powinna ustawa sejmowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych. Jak w każdym poszczególnym wypadku postępować należy, wskaże instrukcya do powyższej ustawy, która się niebawem ukaże w „Monitorze".

ARESZTOWANIE OFICERA TATARSKIEGO. Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" donosi o aresztowaniu oficera jazdy tatarskiej, rotmistrza Braulińskiego, które nastąpiło na polecenie wyższych władz wojskowych. Wedle otrzymanych wiadomości, rotmistrz Brauliński w czasie swego pobytu w Rosyi należał do rosyjskiej „czereznyczajki", a nadto pozostaje pod zarzutem współdziałania w intrydze rządu sowieckiego, skierowanego przeciw braciom Lutosławskim.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Warszawy donoszą pod datą 3 bm.: Dziś koło godziny 1 w nocy na stacyi Mszki (kolejki mareckiej) parowóz manewrujący najechał, wskutek źle nastawionej zwrotnicy i słabego oświetlenia, na pociąg służbowy, rozbijając go. Wskutek silnego starcia jadący tym pociągiem odnieśli mniej lub więcej poważne uszkodzenia. 9 osób ciężej poranionych przewieziono specyalnym pociągiem do Warszawy.

ZABURZENIA W CZĘSTOCHOWIE. „Robotnik" donosi z Częstochowy: Dnia 27 sierpnia o godzinie 9 rano zebrał się przed biurem powiatu tłum robotników i robotnic z robót publicznych powiatowych, wstrzymanych z rozporządzenia ministra robót publicznych, żądając pracy i wypłacenia nadesłanych przez ministeryum na zapomogi 200.000 marek. Tłum ten nic konkretnego dowiedzieć się nie mógł. Z tego skorzystały szumowiny i zaczęły podburzać do gwałtów. Nastrój bojowy wskutek podburzań stale się wzmagał, tem więcej, że po upływie prawie 2 godzin nie było żadnego rezultatu. Wobec tego, że dostępu do powiatu broniła policya, zaczęto „zdobywać" powiat. Po rozerwaniu kordonu policyi, przystąpiono pod sień, wywróciwszy przedtem płot żelazny, stojący na murze, wysokości 75 ctm. Kiedy tłum wdarł się do sieni, stojąca tam policya dała salwę w górę z karabinów. Po tej salwie rozległa się druga, a następnie bezładna strzelanina, której rezultatem była jedna osoba ciężko ranna w głowę, która zmarła, nie odzyskawszy przytomności i jedna osoba lekko w nogę. Gdy się rozległy jęki ofiar, tłum pierzchnął. Policya twierdzi kategorycznie, że strzelała w górę. Przy sekcyi zabitego stróża Bobrzyńskiego, który przypadkowo znalazł się wśród tłumu, okazało się, że otrzymał on postrzał w głowę.

MISYA DO JEŃCÓW NA SYBERYI. Z Warszawy donoszą: Dnia 15 bm. odjeżdża na Syberyę misya, zorganizowana przez ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z państwowym Urzędem do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników. Misya zwiedzi wszystkie obozy, w których są jeńcy-Polacy, zbada ich warunki istnienia, udzielać będzie im pomocy i przeprowadzi rokowania, mające na celu przewiezienie ich do kraju. Misya zabiera ze sobą także dla jeńców listy od rodzin i bliskich osób w kraju. Listy te składać można codziennie w biurze państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników (Królewska 23, Warszawa).

W SPRAWIE RZEKOMYCH NADUŻYĆ PODATKOWYCH w łańcuckiej rafineryi spirytusu otrzymujemy informacyę, że doniesienie, które zaczerpnęliśmy z przesłanej nam korespondencyi, jest bezpodstawne. Bardzo ubolewamy, że padliśmy ofiarą mistyfikacyi.

WYDZIAŁ DLA JEŃCÓW. Przy Czerwonym Krzyżu okręgu Wielkopolski utworzony został wydział dla jeńców wojny światowej, który stara się o uwolnienie lub ulgi dla naszych rodaków w niewoli i przeprowadza poszukiwania za zaginionymi. Listy w tej sprawie adresować należy: Czerwony Krzyż, wydział dla jeńców, Poznań, ul. św. Marcina 40.

WYROKI SĄDU BYTOMSKIEGO. Z Bytomia donoszą: W dniu 31 sierpnia ogłoszono tu wyrok w sprawie napadu powstańców na zamek hr Donnersmark w Nakle. Oskarżeni powstańcy: Ściguła, ogrodnik, Chwojka, górnik, Czapla, nauczyciel, Szleprowic, Erol i Gołba z Korłowej Góry, robotnik Kozłowski. Zostali skazani wszyscy po roku ciężkiego więzienia, 18-letni górnik Wolski na 9 miesięcy; robotnicy Południak i Bełbka, skazani za znalezienie karabinów na 9 miesięcy więzienia, robotnik Pawełczyk, który podczas wybuchu powstania w Kłominie, pow. bytomskim, w dniu 18 sierpnia krzyczał: „Bracia, niedługo przyjdą nam na pomoc Hallerczycy", skazany został na rok twierdzy, robotnicy Suchoń i Borówka z Mysłowic za napad z bronią w ręku na niemiecką placówkę skazani na rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia; posądzony o szpiegostwo na rzecz Polski górnik Purza z Bogucic skazany na dwa lata twierdzy.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Pod tym tytułem podaje „Kuryer Lwowski" następujący fakt, istotnie zasługujący na pochlebne wyróżnienie: Niejeden z młodych ludzi, mimo talentu, nie może z rozmaitych względów, ukończyć studyów szkolnych i oddaje się pracy biurowej, stając się „białym murzynem", wyzyskiwanym i walczącym całe życie z niedostatkiem. Jednak przy silnej woli i szlachetnej ambicyi nigdy nie jest za późno usunąć przeszkody, jakie piętrzyły się w zaraniu życia. Najlepszym tego dowodem jest fakt, o którym donoszą nam dla zachęcenia ludzi utalentowanych do pożytecznej pracy nad sobą. Oto p. Michał Wrona, urzędnik Namiestnictwa, będąc już ojcem 8 dzieci, wziął się do matury, którą złożył w roku 1910 i postanowił potem oddać się dalszym studyom. Niestety przełożeni nie pozwolili mu na to, aby nie zaniedbywał się w pracy biurowej. Nie zrażając się kilkurazową odmową, uzyskał wreszcie pozwolenie i po odbyciu pełnych studyów filozoficznych, ukończył w ostatnich dniach wydział prawniczy i złożył już wszystkie trzy egzamina prawnicze. Młodsi obywatele odrodzonej Polski powinni sobie brać wzór z powyższego faktu, a jeśli wypadki takie nie będą rzadkością, przyniesie to niezawodnie korzyść naszej Ojczyźnie.

KONFERENCYA OKRĘGOWA majstrów krawieckich, krawczyń i pokrewnych zawodów odbędzie się w Zakopanem dnia 7 - 8 września o godzinie 9 rano w lokalu Stow. „Gwiazda". Przybędzie delegat Centralnego Związku z Krakowa.

ŻYWIEC. (Wyścigi kolarskie). Tegoroczne główne wyścigi cyklistów urządzane przez Oddział kolarzy Sokoła żywieckiego odbędą się dnia 7 względnie 8 września.

PROWOKACYE NIEMCÓW. „Kuryer warsz." dowiaduje się ze sfer wojskowych o licznych faktach systematycznego naruszenia przez Niemców neutralności na pograniczu polsko-niemieckiem. Stwierdzono jest, że lotnicy niemieccy codziennie ostrzeliwują aeroplanów Sosnowiec. Przed kilku dniami powstańcy zestrzelili aeroplan pruski i wzięli do niewoli lotników, sprawców śmierci dwóch dziewczynek z Milowic. Dnia 27 bm. w godzinach porannych 3 aeroplany niemieckie ostrzeliwały ulice Będzina, przytem 5 osób zostało zabitych, zaś 20 rannych.

W Starczy, w odległości 10 klm. od Koziegłów, — Niemcy dwukrotnie dokonali napadu na wieś i mieszczący się tam posterunek polski. Ataki odparto, dwóch Niemców zabito. Ciała zabitych napastnicy unieśli.

Dnia 1 września od godz. 10 wieczór do 7 rano Niemcy strzelali przez całą noc z karabinów maszynowych i ręcznych w pobliżu Aleksandrowa Kujawskiego, w miejscowości Czerwony Krzyż i na prawym brzegu Wisły. W tejże okolicy strzały te zraniły kilka osób.

ŻYCIE POLSKIE W MIŃSKU. Jak donosi „Kuryer Lwowski", w zajętym niedawno Mińsku życie polskie organizuje się niezwykle bujnie. W ciągu niedługiego czasu wznowiło swą działalność lub zorganizowało się bardzo wiele stowarzyszeń polskich. Między innemi zorganizowano w ostatnich czasach koło powiatowe R. G. O., oraz okrąg miński Straży kresowej.

ZASTRZELENIE POLSKIEGO BOLSZEWIKA. — Dzienniki warszawskie donoszą, że w czasie wkraczania wojsk polskich do Mińska zastrzelony został Tadeusz Radwański, wybitny działacz bolszewicki. Radwański znany był w szerokich kołach na emigracyi. Pracował także w „Echu Polskiem" w Moskwie. W pierwszym okresie tworzenia polskich formacyi wojskowych w Rosyi Radwański wstąpił do I korpusu. Po pewnym jednak czasie zmienił swoje stanowisko i przeszedł do obozu bolszewickiego, gdzie oddawał rządowi sowietów wielkie usługi jako jedna z tych nielicznych inteligentnych sił polskich, które oddały się na usługi czerwonego imperyalizmu rosyjskiego zwalczającego niepodległość Polski na rzecz „zupełnego zjednoczenia Polski z rosyjską federacyjną republiką sowietów". Radwański był jednym z redaktorów „Młota" i jako dość zdolny pisarz i publicysta był dla ruchu bolszewickiego siłą niezmiernie cenną.

ZGROMADZENIE BOLSZEWIKÓW POLSKICH. — Według informacyi kijowskiego „Głosu Komunisty" w ostatnich dniach lipca odbył się w Kijowie wiec komunistów polskich. Na wiecu tym świeżo przybyły z Polski komunista Laufer zdawał sprawozdanie ze stanu przygotowań bolszewickich w Polsce. Między innemi zapewniał, że istnieje tam potajemna uzbrojona armia rewolucyjna, licząca około 40.000 ludzi.

IZBA ADWOKACKA W CIESZYNIE. Z Cieszyna donoszą: Rozporządzeniem Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z dnia 26 sierpnia br. została ustanowiona Izba adwokacka z siedzibą w Cieszynie, do której mają należeć wszyscy adwokaci, zamieszkali w obwodzie sądu okręgowego w Cieszynie. Izba adwo-

-kacka, która ma się ukonstytuować na walnem zgromadzeniu adwokatów, zwołanem przez prezydyum sądu okręgowego w Cieszynie rozpocznie swą działalność w miesiąc po ogłoszeniu tego rozporządzenia, tj. 20 września br.

Ze świata.

DEPRAWACYA SPOŁECZEŃSTWA CZESKIEGO. Dzienniki czeskie rozpisują się obecnie szeroko o demoralizacyi powojennej, ujawnionej w ostatnich czasach w Pradze. Jeden z sędziów okręgowych praskich, dr Rosenbaum urządził pewnej nocy przegląd niektórych lokalów nocnych i stwierdził, że życie hulaszcze rozszerza się w zastraszający sposób. Cała Praga po nocach szampanizuje, trwoni pieniądze, szaleje, podczas gdy proletaryat żyje w nędzy i burzy się coraz groźniej na widok bacchanalii paskarzy, milionerów wojennych.

Szału tego — piszą gazety — nie można niczem usprawiedliwić, ani zwycięskim nastrojem, ani nadmiarem środków w kraju. Czesi przecież żyją z kredytu. Bilans wykazuje olbrzymi deficyt, którego wysokość nie znaną jest zresztą ogółowi, tak lęka się wywleczenia tej wiadomej klęski Czech na światło dzienne — rząd czeski. A tymczasem majątek narodowy topnieje, topnieje bez próby ratunku ze strony zdemoralizowanego urzędnictwa, w kieszeniach złodziei, towar, jak tytoń i inne znikają gdzieś z trafik, z wagonów, magazynów i poczt. Niema siły, któraby zdolna byłaby przeciwstawić się temu rozkładowi.

„Żyjemy tak, jakby po nas przyjść miał jakiś nowy potop — pisze „Mor. Slezsky Dennik". Każdy, kto dostał się do koryta, żre i patrzy, coby urwać dla siebie, przyczem jeden złodziej wspomaga drugiego. Najgrubszy materyalizm przeżarł cały organizm nasz społeczny. Lecz opamiętanie przyjdzie. Niezadowolenie ludu poczciwego a okłamywanego rośnie jak lawina i przyjdzie czas, gdy zahuczy wicher gniewu i zmiecie tę Sodomę"

O jakim to „wichrze gniewu" mówi „M. Sl. Dennik" trudno się domyśleć. Mógłby to być chyba bolszewizm, ale takiego radykalnego lekarstwa chybaby sobie organ czeski nie życzył.

LOS BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO. „Der Morgen" podaje: Według postanowień traktatu pokojowego ma być Bank austro-węgierski natychmiast po ratyfikacyi traktatu pokojowego zlikwidowany. Ponieważ w tym czasie nie będzie utworzony instytut banknotowy niem. Austryi, aby nie nastąpiło vacuum, będzie utworzone prowizoryum, tak, że agendy Banku austro-węgierskiego obejmie państwo niemieckiej Austryi.

KURS DEWIZ. Z Zurychu podają: Dewiza wiedeńska 11, poprzednio 11, dewiza praska 19, poprzednio 19'50; korony stemplowane Austryi 11, poprzednio 12; korony niestemplowane 11, poprzednio 12.

POCIĄGI LUKSUSOWE. Biuro koresp. donosi z Paryża: „Journal des Debats" donosi w sprawie kursowania pociągów luksusowych, że dotyczący układ wyraźnie postanawia, iż **pociągi luksusowe i pociągi z wagonami sypialnymi z Francyi, Belgii i Holandyi nie mają iść przez Wiedeń, aby nie tworzyć konkurencyi dla pociągu simplońskiego.** Początkowo Belgia i Anglia chciały, aby „Orient Express" szedł dawną swą linią Ostenda Wiedeń-Budapeszt, jednakże Francya, Szwajcarya, Włochy sprzeciwiły się temu planowi.

W SPRAWIE BANKNOTÓW NIEMIECKICH bank Rzeszy niemieckiej podaje ponownie do wiadomości, że banknoty 50-markowe z datą 20 października 1918 muszą być do dnia 10 września br. w centralnym banku lub poszczególnych oddziałach zamienione na inne, gdyż po 10 września br. banknoty te tracą wartość środków płatniczych.

KOMUNIKACYA POWIETRZNA MIĘDZY PARYŻEM I PRAGĄ. „Morgenztg." donosi, że dnia 4 bm. miał wyruszyć z Pragi pierwszy statek łotniczy do Paryża, rozpoczynając stałą odtąd komunikacyę powietrzną pomiędzy Pragą i Warszawą. Jako większe stacye etapowe przewidziano Moguncyę i Verdun.

POŻAR LASÓW FRANCUSKICH. Wied. Biuro kor. donosi iskrowo z Lugdunu: Z Tulonu donoszą, że wskutek wielkich upałów i burz zapaliły się lasy Monte des Maures. Ogień rozszerza się w kierunku wschodnim. 9 miejscowości koło Plan de Tour otoczone są ze wszystkich stron płomieniami. Jest nadzieja, że uda się ludzi wyratować.

KOMUNIKACYA Z POŁUDNIOWĄ AMERYKĄ. Związek demokratyczny polski w południowej Ameryce, z siedzibą w Paranie, chcąc przyjść z pomocą w sprawach informacyjnych swym rodakom, przebywającym w tym kraju, zawiadamia, że organ związku, pismo „Świt" (Caixa Postal 8, Ponta Grossa, Parana, Brasil), pośredniczy w przyjmowaniu listów dla mieszkańców polskich południowej Ameryki i listy te będzie dalej wysyłał. W tychsamych sprawach jakoteż w kwestyach informacyjnych należy się zwracać do konsula polskiego w Paranie, p. Kazimierza Głuchowskiego, a to do ministeryum spraw zagranicznych w Warszawie, ul. Miodowa 22, w godzinach od 2 do 3 po południu.

NOWY PODRĘCZNIK HISTORYI POLSKIEJ. — W połowie września ukaże się na półkach księgarskich „Zarys historyi Polski i krajów z nią połączonych" śp. prof. A. Lewickiego w zupełnie nowem opracowaniu prof. J. Friedberga. Książka ta pt. „Dzieje Polski" obejmie historyę ojczystą od zaczątków po dzień dzisiejszy, uwzględniając w pierwszej linii obok wypadków politycznych stosunki ekonomiczne i społeczne w wiekach ubiegłych. Jest ona zarazem podręcznikiem historyi na wyższe gimnazyum.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 5 września: „Księżniczka czardasza".
W sobotę, 6 września: „Wicek i Wacek".
W niedzielę, 7 września: popołudniu: „Czartowska ława"; wieczorem: „Chrześniak wojenny".
W poniedziałek, 8 września. popoł.: „Ciotka Karola", wieczorem: „Śluby panieńskie".

ZMIANA NAZWISKA. Namiestnictwo zezwoliło Janowi Nedeli, fryzyerowi w Krakowie, na zmianę nazwiska rodowego „Nedela" na „Nieżyński".

PREMIERA OPERETKOWA w NOWOŚCIACH
„Tam, gdzie skowronek śpiewa"
operetka w trzech aktach Fr. Lehara.

Świetna operetka Lehara odznacza się wyjątkową melodyjnością i poetycznym nastrojem — zalety, od których w nowoczesnych utworach tego rodzaju odwykliśmy zupełnie. Wykonanie operetki stanęło na wysokości artystycznej. Prześliczne dekoracye i bogate kostyumy bawiły oko, a ucho zachwycało się cudnemi melodyami Lehara. W partyi tytułowej ujęła wszystkich p. Dora Helen, niewysłowiona poezyą i liryzmem i głosem dźwięcznym i nadzwyczaj miłym. Tak samo i p. Wandyczowa w trudnej roli aktorki Wilmy wykazała wiele wdzięku i prześliczny głos, a kostyumami imponowała poprostu. Z partyi męzkich wybronie zaprezentował się przepiękny tenor p. Chrymowicz (Sandor) i Latajner-Lewiński, który klasycznie oddał rolę starego chłopa Paly. P. Remin (Joszi) zrozumiał wybornie typ brutalnego a zakochanego parobka. Reżyserya dyr. Pilarskiego znakomita. Orkiestra świetnie się popisała pod batutą znakomitego kapelmistrza p. Grünberg-Górzyńskiego, a balet wyświczony przez p. Eugeniusza Romańskiego zbierał frenetyczne oklaski za ognistego czardasza. Operetka przyjęta była bardzo gorąco i ma zapewniony długotrwały żywot. J. B.

W sprawie Cieszyna.

Kraków, 5 września (PAT). Radiotelegram z Lyonu.

Najwyższa rada wysłucha jutro zastępcę czecho-słowackiego p. Benesza oraz p. Dmowskiego, zastępcę polskiego, w sprawie okręgu cieszyńskiego, który reklamują dla siebie równocześnie Polacy i Czecho-Słowacy.

Konwencya polsko-francuska.

Warszawa, 5 września (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych donosi:

Dnia 3 bm. została podpisana w ministeryum spraw zagranicznych przez upełnomocnionego przedstawiciela ze strony polskiej p. wiceministra Skrzyńskiego, ze strony francuskiej przez charge d'affaires Fouchcta **konwencya w przedmiocie emigracyi i immigracyi robotników.** — Konwencya była wypracowana z inicyatywy ministerstwa pracy i opieki społecznej, której delegat p. Kikiel jeździł do Paryża. Tekst ostateczny ustalono w Warszawie w ministeryum spraw zagranicznych w porozumieniu z delegatami francuskiego ministeryum pracy p. Onalia i pułkownikiem de Villemond.

Antipolonizm socyalistów francuskich

Wiedeń, 5 września (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Genewy:

»Humanité« żali się z powodu twardych warunków, podyktowanych niemieckiej Austryi w St. Germain. Organ socyalistów francuskich usiłuje wykazać, że nie lud wiedeński, lecz raczej arystokracya czeska i szlachta polska wywołały wojnę światową. (Stwierdzić należy wogóle, że socyaliści francuscy zajmują od dłuższego czasu nieprzychylne stanowisko wobec Polski. Przyp. red.)

Traktat dla Austryi.

Wiedeń, 5 września (PAT). Wedle doniesienia Biura koresp., nota wstępna do traktatu pokojowego z Austryą zaznacza, że państwa ententy nie mogą zmienić swego stanowiska wobec Austryi, gdyż Austrya jest współwinna wywołania wojny światowej. Mimo to państwa te chcą dopomódz Austryi i komisya reparacyjna otrzymała polecenie, aby się wywiązała ze swego zadania w duchu widocznie humanitarnym. Będzie ona musiała uwzględnić interesy życiowe ogółu i poczynić złagodzenia, które będą potrzebne dla Austryi.

Dalej oświadcza nota, że obecny traktat jest definitywny i może być albo przyjęty, jak opiewa, albo odrzucony. Wobec tego państwa ententy oczekują od Austryi oświadczenia się w ciągu dni pięciu, że przyjmuje traktat w ułożonej formie. Gdy to nastąpi, będą poczynione zarządzenia, aby przyśpieszyć podpisanie traktatu w St. Germain. Na wypadek nieprzyjęcia traktatu przez Austryę, zawieszenie broni, zawarte dnia 3 listopada 1918, będzie uważane za zakończone i ententa podejmie wszelkie zarządzenia, aby przeprowadzić swe warunki w drodze przymusowej.

Strajk kolejowy w Austryi.

Wiedeń, 5 września. (Tel. pryw.) Strajk kolejowy ustał już na kolei wschodniej, pociągi kursują już normalnie. Na kolei południowej strajk personalu trwa w dalszym ciągu. Prawdopodobnie jednak w nocy przyjdzie do porozumienia, tak, że jutro i na tej linii podjętą będzie normalna komunikacya.

Poznań, 5 września. (PAT). Radio z Nauen: W sprawie zajść z Ludwigshaven donosi prasa niemiecka: Francuski jeneralny komendant w Palatynie Nadreńskim zapytany o sytuacyę w Kaiserlautern odpowiedział: że **francuskie władze okupacyjne mają rozkaz zachować neutralność.** W najbliższym czasie przybędzie 25 tysięcy żołnierzy francuskich celem wzmocnienia garnizonu w Palatynacie nadreńskim.

Słusznie ukarani.

Poznań, 5 września. (PAT). Radio z Nauen: Rząd niemiecki zapłacił 1 milion w złocie, jako rekompensatę za zamordowanie sierżanta Manhsima. Rząd francuski powyżej wymienioną kwotę odda do dyspozycyi francuskiego Czerwonego Krzyża.

Koalicyjna komisya kontrolna w Berlinie.

Kraków, 5 września (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Dnia 5 września przybywa do Berlina międzysojusznicza wojskowa misya kontrolna, składająca się z 5 belgijskich, 18 angielskich, 1 amerykańskiego, 7 włoskich i 6 japońskich oficerów z licznem otoczeniem. Ta komisya kontrolna ma czuwać nad wykonaniem wojskowych postanowień traktatu pokojowego.

W sprawie ostatecznego pokoju.

Wiedeń, 3 września (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain:

»Journal« podaje, że konferencya pokojowa będzie obradowała przez całą jesień a może i przez całą zimę. Sądzą, że dzieło pokoju będzie ukończone na wiosnę równocześnie ze zwołaniem pierwszego zgromadzenia Związku narodów.

Koncentracya wojsk francuskich.

Wiedeń, 5 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi dnia 4 bm. z Paryża:

»Echo de Paris« podaje, że koncentracya wojsk francuskich w Palatynacie ma na celu przygotowanie wkroczenia w razie, gdyby rząd niemiecki odrzucił żądanie skreślenia artykułu 61 konstytucyi państwa niemieckiego.

Groźba pod adresem Rumunii.

Wiedeń, 5 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi dnia 3 bm. z Paryża:

Według »Echo de Paris« najwyższa Rada badała położenie, jakie wytworzyło się skutkiem długiego milczenia Rumunii, która nie dała odpowiedzi na żadną notę do niej wystosowaną. Dziennik twierdzi, że są planowane ostre zarządzenia, ewentualnie **zerwanie stosunków dyplomatycznych.**

Kongres bankierów.

Wiedeń, 5 września (PAT). Tel. Comp. donosi z Paryża:

W najbliższych dniach ma być zwołany kongres bankierów koalicyi i państw neutralnych co do powzięcia decyzyi w sprawach gospodarczych.

Szwajcarscy socyaliści przeciwko międzynarodówce rosyjskiej.

Warszawa, 4 września (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Dnia 2 września zarząd szwajcarski partyi socyalistycznej odroczył datę głosowania powszechnego w sprawie przyłączenia się do 3-ciej międzynarodówki z Moskwy. Głosowanie odbędzie się pod koniec 1 połowy września. Zebranie partyi w St. Gall oświadczyło się słabą większością przeciwko przystąpieniu do 3-ciej międzynarodówki, polecono bowiem towarzyszom w St. Gall, aby głosowali przeciw decyzyi zgromadzenia w Bazylei.

Lovaszy w opozycyi.

Wiedeń, 5 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi dnia 3 bm. z Budapesztu:

Były minister spraw zagranicznych Lovaszy nie przyjął do wiadomości ukonstytuowania się trzeciego gabinetu Friedricha i oświadczył, że pozostaje w urzędzie tak długo, dopóki nowy gabinet nie będzie uznany przez koalicyę. Lovaszy wystosował do misyi koalicyjnej notę, której treść rządowi jest nieznana. Minister spraw zagranicznych doniósł radzie ministrów, że Lovaszy nie wysłał noty do rządu niemieckiej Austryi w sprawie aresztowania i uwięzienia Beli Kuhna, którą to notę uchwaliła węgierska rada ministrów. Wobec tego postanowiła **rada ministrów przeprowadzić usunięcie Lovaszego z kierownictwa ministerstwa spraw zagranicznych.** Deputacyi, która się udała do Lovaszego, oświadczył on, że jego stanowisko oparte jest na takim samym tytule prawnym, jak stanowisko Friedricha. Od czasu dymisyi sprawuje on urzędowanie na podstawie polecenia koalicyi, tak samo jak prezydent ministrów. Tak zwanego trzeciego gabinetu Friedricha nie uważa on za rząd. Lovaszy protestuje przeciw wezwaniu, aby opuścił urząd i przedłoży protest misyom koalicyjnym. Ponieważ jednak nie jest w stanie przeforsować swojego stanowiska, odda jeszcze dzisiaj kierownictwo urzędu najstarszemu rangą urzędnikowi ministerstwa spraw zagranicznych. Rada ministrów uchwaliła powiadomić misyę, że Lovaszy ustąpił ze swego stanowiska. Żądanie wydania Beli Kuhna i towarzyszy podpisze prezydent ministrów Friedrich imieniem rządu i wręczy je rządowi austryackiemu.

Projekt prawa wyborczego na Węgrzech

Poznań, 4 września (PAT). Radiotelegram z Berlina:

Rada ministrów w Budapeszcie zatwierdziła projekt prawa wyborczego do zgromadzenia narodowego. Prawo wyborcze, według tego projektu mają mężczyźni ponad 24 rok życia, którzy co najmniej dwa lata są obywatelami węgierskimi i przynajmniej pół roku mieszkają w jednym i tym samym powiecie. Małoletnim przysługuje prawo wyboru o ile służyli co najmniej 12 tygodni w wojsku przed 1 listopada 1918. Od kobiet wymaganą jest oprócz tych warunków jeszcze znajomość czytania i pisania. Wybrany być może każdy wyborca, o ile liczy lat więcej niż 30. Każdy okręg wybiera jednego posła. Wybory odbywają się według gmin tajnie i bezpośrednio.

Przeciw Karoly'emu.

Budapeszt, 4 września (PAT). Węg. Biuro koresp. donosi:

W toku jest śledztwo karno-sądowe przeciw Michałowi Karolyemu.

Sytuacya w północnej Rosyi.

Wiedeń, 5 września (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Paryża:

Między rządami Ameryki i Rosyi toczą się obecnie rokowania w sprawie zniesienia blokady odnośnie do Rosyi. Pisma francuskie stwierdzają, że sytuacya wojskowa armii czerwonej jest bardzo korzystna. Z powodu zajęcia Pskowa rozwiały się wszystkie nadzieje koalicyi na rychły upadek Petersburga. Koalicya zdaje sobie z tego sprawę, że armia czerwona jest doskonale uzbrojona i ma zdolnych przewódców. Z Estończykami da sobie armia czerwona radę, a Judenicz jest zupełnie obecnie pokonany.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń, 5 września (PAT). Z Moskwy donoszą iskrowo:

Sprawozdanie z frontu z dnia 3 bm.: W okolicy Murmania zestrzeliliśmy angielski latawiec. Lotnik został pojmany. Na pobrzeżu fińskiem zatopiła jedna z naszych łodzi podwodnych nieprzyjacielski okręt minowy. W odcinku Dźwińska stoimy 8 wiorst od miejscowości Drissa. W odcinku Bobrujska cofnęły się wojska nasze do rzeki Ola. **Na froncie południowym prowadzimy dalej ofenzywę.** 20 wiorst na wschód od Wołoczyńska i 25 wiorst na wschód od Walnicka toczą się gwałtowne walki. W okolicy Carycyna stoją nasze wojska 35 wiorst na północny zachód od miasta Wall. Na froncie wschodnim stoją wojska nasze 50 wiorst na południe od Orska. W obszarze Orska pojmaliśmy 5.000 jeńców. Obecnie stoimy 10 wiorst przed Petropawłowskiem.

Wojskowe siły bolszewików.

Wiedeń, 5 września (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Kopenhagi:

»New York Herald« stwierdza na podstawie informacyj autentycznych, że bolszewicy rosyjscy rozporządzają obecnie armią, liczącą milion dwakroć sto tysięcy żołnierzy, a mianowicie 483 tysięcy na frontach, a 730 tysięcy wewnątrz kraju. Na północy operuje 39 tysięcy żołnierzy, na zachodzie 167 tysięcy, na południu 146 tysięcy, a na wschodzie 133 tysięcy. Armia bolszewicka składa się obecnie z 15 grup. Denikin operuje na linii kolejowej Odessa—Moskwa, Kołczak cofa się dalej na południowy zachód przez Ural. Rumuni usiłują uzyskać połączenie z lewem skrzydłem armii Denikina.

Bolszewicy rokują z Litwinami.

Wiedeń, 5 września (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Kopenhagi:

Bolszewicy zaproponowali rządowi litewskiemu zawieszenie broni celem rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Wiedeń, 5 września (Telef. pryw. Tel. Comp. donosi z Rotterdamu:

Rząd angielski uznał Wilno jako stolicę Litwy.

Zatarg bolszewicko-estoński.

Wiedeń, 4 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi iskrowo z Moskwy:

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin zaprosił rząd rewalski za pomocą telegramu iskrowego do rokowań pokojowych między Estonią i Rosyą sowiecką. Gdyby rząd Estonii na to się nie zgodził, zrzuca Cziczerin wszelką odpowiedzialność za przekroczenie granicy Estonii przez wojska sowieckie.

Klęska bolszewików.

Poznań, 4 września (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Łotyskie biuro prasowe podaje z Kopenhagi, że wojska łotyskie i litewskie pobiły oddziały bolszewików i wypędziły je z Aleksandrowska.

Zwycięski pochód Rumunów.

Wiedeń, 5 września (PAT). Tel. Comp. donosi iskrowo z Bukaresztu:

Rumuńskie biuro prasowe donosi: **Pochód zwycięski armii rumuńskiej w północnej Besarabii trwa dalej.** Dzisiaj zaatakowali bolszewicy koncentrycznie nasz front, zostali jednak odparci. Ponieważ czerwoni gwardziści bronili się, można było pojmać bardzo mało jeńców.

Wiedeń, 5 września (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Bukaresztu:

Rumuńskie biuro prasowe ogłasza: Pochód zwycięskiej armii rumuńskiej na froncie besarabskim trwa nadal. W nocy z 3 na 4 bm. zaatakowali bolszewicy nasz front znacznemi siłami, zostali jednak zupełnie odparci. Jeńców wzięliśmy mało, gdyż bolszewicy walczą do upadłego.

Układ Anglii z gen. Ljazonowem.

Poznań, 5 września. (PAT). Radio z Nauen: „Journale Geneve" donosi: Pomiędzy rządem angielskim a rosyjskim rządem Ljazonowa został zawarty układ, na mocy którego Anglia zobowiązuje się: 1) wszelkiemi środkami popierać Ljazonowa we walce przeciwko bolszewikom, a szczególnie przy zdobywaniu Piotrogrodu, 2) dostarczyć amunicyi, czołgów i samolotów, 3) wywrzeć nacisk na rzeszę niemiecką, w sprawie rekrutacyi rosyjskich jeńców wojennych, znajdujących się jeszcze w Niemczech, 4) po zdobyciu Piotrogrodu i obaleniu rządu bolszewików udzielić kredytu rządowi rosyjskiemu w wysokości 1 miliarda rubli celem zakupna maszyn i surowców dla przemysłu rosyjskiego. Rosya obowiązuje się: 1) uznać wszelkie prawa Anglii na Bałtyku, 2) dać możność krajom bałtyckim do swobodnego stanowienia o sobie, 3) po upadku Piotrogrodu, wyjaśnić sprawę, dotyczącą Persyi, 4) uznać wszystkie dotychczasowe długi państwowe, zrezygnować ze wszystkich zakupów w Niemczech, dopóki cała dostawa opiera się na kredycie angielskim, 5) zatwierdzić wszystkie układy, zawarte pomiędzy Anglią z jednej, a Kołczakiem i Denikinem z drugiej strony, 6) zaprowadzić rządy demokratyczne w Rosyi.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 4 września 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	102'50	103'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102'50	103'50
4½% poż. kraj. z r. 1913	104'—	105'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	107'25	108'25
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	101'—	102'—
4% poż. m. Lwowa	98'—	99'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	109'—	110'—
4% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	103'—	104'—
4½% listy zast. Banku kraj.	113'—	114'—
4% listy zast. Banku kraj.	107'—	108'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	110'25	111'25
Tranzakcya		110'75
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	114'—	115'—
4½% listy zast. Banku hipot.	108'50	109'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	105'—	106'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	106'—	107'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	104'50	105'50
Akcye bankowe:		
Bank przemysłowy	590'—	610'—
Bank hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. Bank. kred.	479'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	345'—	355'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	600'—	620'—
Waluty:		
Marki polskie	196'—	203'—
Tranzakcya		202'—
Marki niemieckie (a 1000, 100)	242'—	252'—
Ruble carskie po 100 rb.	210'—	218'—
Ruble carskie po po 500 rb.	206'—	212'—
Tranzakcya		209'—
Ruble dumskie	78'—	85'—
Tranzakcya		82'—
Franki franc. (a 1000, 500, 100)	600'—	650'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyi gry na fortepianie starszym i dzieciom metodą najnowszą. Ul. Długa 18, II p., na prawo. Zgłoszenia od godz. 10—2. 9253 1 3

Poszukuje się osoby inteligentnej, łagodnego usposobienia, jako gospodyni do starszego kawalera na wieś. Pierwszeństwo mają osoby, które mogą podjąć się tej czynności tylko za utrzymanie i dobre traktowanie. — Zgłoszenia: Leśnictwo Boźwienica, p. Jarosław. 9272

FROTER

Jan Bochenek wióruje, froteruje. Ul. Sterowiśna l. 1. 9251

Wynajmę

2 lub 3 pokoje w śródmieściu lub najbliższej okolicy plant na biura za dobrym czynszem. Zgłoszenia listowne pod „Lokal biurowy“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 9252

W pryw. męsk. gimn. realnem im. St. Jaworskiego

z prawami szkół publicznych

w Krakowie, Rynek l. 17

odbędą się wpisy na rok 1919/20 od 2—15 września b. r. Egzamina wstępne i poprawcze odbywać się będą w tym czasie od godz. 10 rano. Rok szkolny rozpocznie się dnia 18 września. 9254 1 4

Płaszcz gumowy

męski, zarzutka prawie nowa i złoty zegarek damski do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska 25, I p., na lewo, od 3—4. 9258

Mundant

(akademik) znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej w godzinach przedpołudniowych, ewent. mundantka, pisząca na maszynie, przez cały dzień. Zgłoszenia pod „Kancelarya adwokacka“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 9259 1 4

JADWIGA POLLEROWA

poleca

kapelusze aksamitne, welurowe oraz do żałoby. — Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. Linia A-B, 43, nad sklepem p. Wiskidy. 9256 1 10

Pokoju kawalerskiego

umeblowanego, poszukuję najchętniej w pobliżu koszar, przy ul. Zwierzynieckiej. Pomoc w prowiantach. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia pod „Oficer Nr 145“ do biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska 9. 9277 1 2

Bęben

orkiestralny jest do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Bęben“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 9243

Samodzielna

korespondentka

polsko-niemiecka na pół lub cały dzień, potrzebna zaraz. Zgłoszenia do firmy 9278

FR. LENERT

Kraków, ul. Sławkowska l. 6.

Gumy automobilowe

920×120 do sprzedania.

FR. LENERT

Kraków, ul. Sławkowska l. 6. 9279 1 3

Kupię fortepian

z angielską mechaniką. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny pod Z. R. przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 9384

L. 1179 9189 1 2

Konkurs

na posadę urzędnika kancelaryjnego w XI. klasie płac (grupa E) urzędników państwowych, rozpisuje Wydział powiatowy w Tarnobrzegu, z terminem wnoszenia podań **do 25 września b. r.**

Kandydaci winni dołączyć do podania:

1) metrykę urodzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2) świadectwo zdrowia;
3) opis dotychczasowego przebiegu życia;
4) ostatnie świadectwo szkolne;

a nadto wykazać się pewną praktyką w prowadzeniu biura podawczego i registratury.

Posada nadaną będzie z dniem 1 października b. r. prowizorycznie. Ustalenie na posadzie nastąpić może po roku zadowalniającej służby.

Z Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu dnia 28 sierpnia 1919.

Sekretarz: *Bielewicz* w. r.

Prezes: *Horodyński* w. r.

Kobieta młoda

inteligentna, spowodowana nieszczęściem rodz., zmuszona jest pracować sama na utrzymanie; ponieważ jednak nie posiada żadnych świadectw, nie może nigdzie dostać pracy; tą drogą prosi więc o jakąkolwiek pracę: do sklepu, pomocy w gospodarstwie, w domu lub do dziecka — na wyjazd lub w miejscu. Zgłoszenia pod „Opuszczona“ przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 9266

Apteka w Strzyżowie n/W

przyjmie od 1 listopada lub wcześniej **magistra(trę) lub asystenta(tkę).** 9274 1 4

Parcela do sprzedania

przy ulicy Lwowskiej l. 35. Wiadomość: Podgórze, ul. św. Kingi l. 11, parter. 9255 1 3

4000—5000 K

dam za wyszukanie mieszkania, składającego się z 3—4 pokoi i kuchni z przynależnościami. — D. Meth, Kraków, ul. Dietlowska 85. 9264 1 2

Poszukuje się

w okolicy górzystej pomieszczenia z utrzymaniem na dłuższy przeciąg czasu dla chorego mężczyzny, młodego i inteligentnego, oraz jego opiekuna. — Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać proszę do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, ul. Jagiellońska 7, dla „Ko“. 9267 1 2

Wymiatam piece

od kuchennego 4 kor., od pokojowego 7 kor.; reperacye także na zamówienia wykonuję w każdej porze. Kartka korespondencyjna wystarczy. Piotr Nanke, Kraków, Skawińska 13. 9269 1 3

1—2000 kor.

dam za wyszukanie 2—3 pokoi z kuchnią zaraz lub później, ewent. umeblowanych lub z wyłączeniem mebli. 9283

Zgłoszenia pod **A. K.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“.

Technik dentystyczny

z praktyką w pierwszorzędnym zakładzie, poszukuje posady od 1 października w Krakowie.

Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod **„Molar“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 9281 1 2

Do sprzedania

buty męskie z cholewami Nr 42 i palto zimowe, materya przedwojenna. Ul. św. Sebastyana 10, II p. Jaworski, między 1—3 po południu. 9156 2 3

2.000 kor.

damy za wyszukanie mieszkania, składającego się z 2 lub więcej pokoi z kuchnią i przedpokojem. Zgłoszenia do biura „Universum“, Kraków, ul. św. Marka 27. 9280 2 3

Starszego praktykanta

bufetowego przyjmie zaraz restauracya M. Kukli, Kraków, ul. Karmelicka l. 17. 9167 2 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Draxlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 9160 2 10

Sprzeda zaraz

z wolnej ręki Karol Tyl w Bodzowie, poczta Dębniki, 5 km od Krakowa, karczmę murowaną przy dobrym trakcie, wraz z ogrodem i budynkami, 2 piwnice i stajnie, piece kaflowe, 3 pokoje z parkietami. Cena przystępna. 9151 2 2

Kawaler

młody, przystojny, urzędnik państwowy, z poborami 12 tys. rocznie, pragnie poznać inteligentną, przystojną i majętną pannę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia wraz z fot., za zwrot której oraz dyskrecyę ręczy słowem honoru, pod „Ciche szczęście“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 9132 1 2

Młody inżynier

na stanowisku w Królestwie, z braku czasu i szerszych stosunków, szuka na tej drodze znajomości w celu matrymonialnym. — Osoba młoda, ładna, wykształcona, odpowiednio zamożna, zechce złożyć ofertę nieanonimową wraz z fotografią do Administracyi „Nowej Reformy“ pod „Dyskrecya“. 9257

Kawaler lat 32

brunet, średniego wzrostu, na rządowem stanowisku, pragnie poznać pannę lub bezdzietną wdowę od lat 22—28 w celu matrymonialnym. Posag dla wspólnego dobra wymagany. — Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią proszę przesłać „Nadzieja 18“ poste restante Nowy Targ. Dyskrecya zapewniona. 9054 2 2

Wpisy na kursa maturyczne

ulica Wolska 13, III p.

pod kierunkiem profesorów szkół średnich. — Kursa gimn. klas., realn., szkoły realnej i seminar., jednoroczne i dwuletnie. Nauka rozpoczęta. Wpisy codziennie od godziny 6—7 wiecz. 9261 1 4

Pannę

pierwszorzędną siłę

biurową władającą gruntownie językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, biegle stenografującą po niemiecku, przyjmie się natychmiast do wielkiej fabryki w Bielsku. Zgłoszenia pisemne z odpisem świadectw i wymaganą płacą, wnosić należy osobiście do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9108 2 2

Jedyny polski opatentowany

ręczny aparat do gaszenia ognia „DELFIN“

Wytwórnia w Warszawie: **Dr LUDWIK ZIELIŃSKI,** Aleje Jerozolimskie 37, tel. 53—62. 8560 5 5

MAJĄTEK ZIEMSKI

w środkowej Galicyi, około 1000 morgów gruntu (w tem 600 m. lasu rębnego), z tartakiem parowym i młynem, ponadto 2 mniejsze majątki w zachodniej Galicyi: jeden 240 m. drugi 300 m., **do sprzedania.** Wiadomość w kancelaryi adwokackiej w Krakowie przy ul. Gołębiej l. 3, II. p. między godz. 4—6 po południu. 9163

UDZIAŁOWCY

z wkładem gotówkowym, w celu rozszerzenia działalności istniejącego większego przedsiębiorstwa budowy i dostaw budowlanych, zechcą podać swe zgłoszenia pod „Spółka z ogr. por.“ do biura ogłoszeń „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska. Dyskrecyę zapewniamy. Najniższy udział 10.000 K. 8667 2 2

„URSUS“

Polski dom dla handlu i reklamy

J. S. Jasińskiego w Rzeszowie

przeprowadza ubezpieczenia od ognia, eksplozyi, pioruna, fabryk, domów, sklepów, automobilów, żywego inwentarza, zboża, siana i t. p., jakoteż ubezpieczenie życiowe w dogodnych kombinacyach. **Akwizytorom dobre wynagrodzenie.** 9217 1 2

WPISY

do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z prawem publ.

im. S. Münnichowej

i do 4-kl. szkoły wzorowej koedukacyjnej

z prawem publiczności 8977 2 2

w Krakowie, ulica Karmelicka l. 35

odbywać się będą od 28 b. m. do 10 września, od 10—12 i 4—6 po poł.

Nauka rozpocznie się 15-go września.

ŚRUT MYŚLIWSKI

znakomity, każdej grubości **i LOFTKI**

sprzedaje hurtownie magazynom broni i częściowo

H. NEUFELD, KRAKÓW, ul. FLORYAŃSKA 12

SKŁAD WYROBÓW ŻELAZNYCH. 8625 2 3

Spółka Faktorowa w Krakowie

Stowarzyszenie zarej. z ogr. por.

oraz **Filia w Tarnowie**

zawiadamia P. T. członków, że od dnia 10 września 1919 r. począwszy kasy Spółki będą wypłacać

5%-wą dywidendę

od udziałów za rok 1918; zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 29 sierpnia 1919 r.

Uwaga: Zgodnie z postanowieniem statutu (§ 10) dywidendy za rok 1912 i 1913, nie podjęte do końca bieżącego roku, przepadną na rzecz funduszu rezerwowego Spółki. 9188 1 2



NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.

ABC MYDŁO TOALETOWE MYDŁO DLA DZIECI SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW PASTA DO OBUWIA ABC

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Sprzedaż hurtowna:

DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ

Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21.

8780 Wysyłki uskuteczniają się odwrotnie. 2 3

Ziemniaki

wagonami sprzedaję tanio z natychmiastową dostawą. Zgłoszenia pisemne pod „Ziemniaki“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 9245

„IUS“ KRAKÓW Rynek główny L. 22 **„IUS“**

KURSA PRAWNICZE

rozpoczynają **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych. 9024 3 0

Kursa naukowo-wychowawcze Antoniny Winiarzowej

Kraków, ul. Lubicz L. 2

Wychowanie przedszkolne od lat 4. **Nauka w zakresie 5-ciu klas** szkoły powszechnej. Specyalny **internat dla dzieci** od lat 6—10. Budynek **w ogrodzie.** Wpisy codziennie od 11—1 i od 3—5 po poł. 9051 2 3

Chlorku wapiennego

większą ilość ma do sprzedania zaraz **Małopolski Związek garbarzy,** Kraków, ul. Floryańska 32. 9112 2 2

Majątek rycerski

600 morgów w najlepszej okolicy Wielkopolski położony z bardzo dobrem żniwem, przeważnie okopowe gospodarstwo, zasobne w żywy i martwy inwentarz, na przystępnych warunkach na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje od bezpośrednich reflektantów firma **St. Cichoszewski i Ska, Poznań, ul. Wittelsbacha Nr 7.** 9035 3 3

NICI MASZYNOWE

pierwszorzędne wiedeńskie fabrykaty, na szpulkach papierowych, 150 metrów, czarne i białe

w każdej ilości

Cena za 1 tuzin K 36·—, przy większym odbiorze **znaczny opust.**

PORĘBSKI I ZIMLER

Kraków, Rynek gł. 8. 9165 1 2

TORBY SZKOLNE

hurtownie i częściowo poleca po cenach przystępnych

FABRYCZNY SKŁAD SZCZOTEK I SZPAGATÓW

G. BIENENZUCHT

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA L. 14. 9171 1 3 TEL. NR 3249.

Dzielni

nauczyciele, także wykształceni handlowcy, potrzebni do nauki

książkowości, korespondencyi, rachunków i stenografii

Zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw, podaniem referencyi i warunków. **Kupiecka szkoła prywatna Preiss,** Poznań, ul. Rycerska 25. 9062 2 2

Wpisy na kursa handlowe

w I-ej, rządownie zatwierdzonej

szkole buchalteryi „Hermes“

pod kierownictwem J. Pilcha

w Krakowie, ul. Floryańska L. 39.

Kursa obejmują: **buchalteryę** pojedynczą i podwójną, **kupiecką, fabryczną, bankową i rolniczą; stenografię** polsko-niemiecką, **korespondencyę** handlową, **rachunki** kupieckie, **naukę o handlu** i wekslach, **rachunkowość** państwową i t. d.

Szkoła pisania na maszynach

15 różnych systemów.

Po skończonym kursie **kandydaci** (tki) **zasiąść mogą do egzaminu w Akademii handl.** lub też otrzymają świadectwo z ukończonego kursu.

Osoby z prowincyi uczy listownie.

CENY NISKIE. **CENY NISKIE.**

Liczne listy dziękczynne i polecające.

Absolwentów kursu poleca na posady bezinteresownie

Godziny urzędowe od 9—1-ej i 3—6-ej. 8787 5 10

Futra męskie i damskie

zarękawki i kołnierze przerabia i wykonuje z własnych i dostarczonych materyałów według najnowszych żurnali solidnie i punktualnie **po zniżonych cenach,** 9216 1 2

Pracownia kuśnierska

T. Sierpińskiego

Kraków, ulica Floryańska Nr 32.

Główny Urząd zaopatrywania armii potrzebuje:

100 drabinek strażackich rozsuwanych.
400 „ „ haków. 8909 3 3
1000 „ „ przystawnych.
800 beczek strażackich drewnianych ręcznych.
200 „ „ „ do zaprzęgu.

Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy, wymiarów i ze szczegółowym opisem wyżej wymienionych przedmiotów, uprasza się nadsyłać do 1-go września do **Głównego Urzędu zaopatrywania armii, Warszawa, ul. Przejazd 10.**

Kołodziejnia maszynowa

w Sanoku Dolnej

wysyła 9103 2 6

wozy, wózki, koła kute, niekute

i inne części składowe wozów.

Lokalu lub mieszkania

w śródmieściu, składającego się z 3—5 pokoi, poszukuje pierwszorzędne przedsiębiorstwo. Pośrednictwo wynagrodzi się. Zgłoszenia przyjmuje pod „Każdego czasu“ Biuro ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 8986 0 2

Osoba starsza

inteligentna, znająca się na kuchni i gospodarstwie, zajmie się domem i gospodarstwem w domu prywatnym, może też zająć się prowadzeniem kawiarni lub interesu. Zgłoszenia pod **„K. Z.“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 8996 3 0

Potrzebna panienka

do handlu w Sukiennicach Nr 21. 8999 3 3

Fortepian

dobrej marki do sprzedania. Oglądać można od godz. 10—12 przed poł. — Wiadomość: ul. Blich l. 8, drzwi Nr 26. 9001 3 5

Potrzebna zaraz

panna inteligentna do 2 ch dziewczynek z kl. II powsz. szkoły ewang. i 3-letniego chłopczyka, na godziny popołudniowe od 2—8, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tylko osobiste: ul. Dietla 101, I p., na prawo. 9198 2 2

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Długa 26, I p., na prawo **M. T.** 9002 3 4

Przyjmę

dwóch studentów na stancyę, z niższego gimnazyum. Jaworska, ul. Smoleńsk 10, parter. 9003 3 3

Pokoju

frontowego, z osobnem wejściem, w śródmieściu, poszukuje się do wynajęcia. Zgłoszenia przesyłać należy do Br. Hilki, Kraków, ul. Tenczyńska l. 5. 9147 3 3

Powozik

na gumach, dwa wózki z budami, jeden powozik z budą do samopowożenia i jedna para chomąt krakowskich do sprzedania.

Pracownia rymarsko-siodlarska

JÓZEFA OFIARSKIEGO

Podgórze, Rynek 15 3 3

Do sprzedania

okazyjnie pianino krzyżowe, nowe, przedwojennej konstrukcyi, o bardzo pięknym tonie; umywalnia z rzadkiego czarnego marmuru, elegancka; 3 piękne perskie dywany oraz zegar ścienny bijący. Wiadomość w pracowni kuśnierskiej, ul. Floryańska 32, oficyny, od 11—1 i od 3—4. 9034 2 3

Zdolny, energiczny rządca

dóbr i lasów, pierwszorzędna siła, Poznańczyk, w średnim wieku, żonaty, przyjmie posadę do 1 listopada r. b. Zgłoszenia: Matuszkiewicz, Jazowsko ad Stary Sącz. 9064 3 5

Cukru białego dam większą ilość za pośrednictwo w wynajęciu mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią lub wspólną, w śródmieściu. — Zgłoszenia: ul. Radziwiłłowska 8b dla Majewskiej. 9097 2 2

Kółko pedagogów przyjmuje lekcye i pospiesznie przygotowuje do egzaminów z zakresu szkół średnich i wyższych. Zgłoszenia pod „Kółko pedagogów“ przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 9099 2 2

Osoba inteligentna

potrzebna jest do zarządu domem i zajęcia się chłopczykiem 6-letnim. Zgłoszenia: **Stoeger Eugeniusz,** aptekarz w Strzyżowie n/W. 9028 2 4

Obszerny lokal

korzenno-spożywczo-restauracyjny w najcelniejszym punkcie jednej z najruchliwszych ulic starego Krakowa, mający trafikę, jest do wynajęcia. Zgłoszenia pod Korzyść 4 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 9055 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanna. Kraków, ul. Szeroka 22. 8538 11 20

Leçons de français

5 couronnes par heure, s'adresser: rue św. Krzyża 7, I., étage chez Me Christiani. 8699 10 0

Oferujemy

ziemniaki

z dostawą na jesień. „Ekonomia“ Kraków, ul. Dunajewskiego l. 2. 8961 4 10

Duży pokój

wspólny, porządnie umeblowany, z obsługą; na żądanie wikt pierwszorzędny, dla starszego, inteligentnego, honorowego mężczyzny zaraz do wynajęcia. Wszystko za prowianty n. p. mąkę, węgiel i t. p. Wiadomość: ul. Szczepańska l. 5, I piętro, oficyna. W-wa Draxlerowa. 9124

Nowo otwarta

pracownia krawiecka kostyumów angielskich, francuskich i płaszczy oraz sukien spacerowych i balowych

JANA STANO

ul. Smoleńska 17, I p. 9018 2 10

Optyk

T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.

sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje szkła różnych kombinacyj. 8760 0 2

Pracownia tapicerska

przerabia meble, materace, również wykonuje nowe. Ul. św. Jana 15, Wesołowski. 8952 2 10

Początków gry na skrzypcach oraz lekcyj w zakresie szkół powszechnych i wydziałowych udziela seminarzystka III kursu. Zgłoszenia listowne pod „Skrzypce“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 9201 2 2

Pokój z utrzymaniem

dla trzech uczenic. Reflektuje się na pomoc w prowiantach. Wiadomość: ul. Smoleńska 23, I p., front 9203 2 2

Bersilym

udzielam lekcyj konwersacyi francuskiej. Adres wskaże: Biuro nauczycielskie Matyldy Szremer, Kraków, ul. Kochanowskiego l. 12. 8918 0 3

Przyjmuję

nowe i stare szycie dziecięcych ubrań i przeróbki. Ul. Gołębia 8, parter. 9207 2 3

Tartak parowy

o 2 gatrach, z światłem elektrycznem, zabudowaniami mieszkalnemi oraz gospodarczemi, w okolicy w drzewostan bogatej, blisko stacyi kolejowej,

zaraz do sprzedania

z powodu podeszłego wieku właściciela. Zgłoszenia pod **„Przyszłość 64“** przyjmuje Admin. „N. Ref.“ 8993 3 3

Poszukuje romanisty

do nauki języka francuskiego i łaciny w klasach najwyższych. Warunki według norm. Wiadomość: Gimnazyum Chrupczałowskiego, Warszawa, ul. Przejazd 5. 8972 3 3

Stacyi telefonicznej

centralnej domowej o 10—15 łącznikach z aparatami telefonicznemi lub bez poszukuje

Farbiarnia „Tęcza“

Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 8856 3 3

Poszukuje się

małżeństwa bezdzietnego do służby hotelowej z mieszkaniem. Zgłoszenia do zarządu hotelu, ul. Lubicz 3 oficyny. 9106 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul Mikołajska l. 10. 8235 18 29

Koncypient adwokacki

z prawem substytucyi, dłuższą praktyką lwowską i prowincyonalną, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej. — Wiadomość u Dra Arzta w Lubaczowie. 8251 3 3

Ekspedyentkę

z dobrego domu przyjmie natychmiast firma

Przemysł dla Linoleum

Kraków, Rynek gł. 10. 9105 2 3

Poszukuje się

rutynowanego, polsko-niemieckiego

Korespondenta.

Szczegółowe oferty, wraz z fotografią i podaniem warunków należy zgłosić do „Unitas“ Tow. z ogr. poręką w Żywcu. 8949 3 3

Kto mi wynajmie

na przeciąg 1 roku 2—3 pokoi z osobnem wejściem na biuro tego przygotuję w ciągu tego czasu bezpłatnie do matury. Zgłoszenia pod **K. M.** Kraków I, skrytka pocztowa 145. 9109 2 2

Kamienica

jednopiętrowa

w Krakowie, dzielnica IX, przy ul. Benedyktyńskiej 9, na korzystnych warunkach do sprzedania. Potrzebna gotówka 120.000 K. Bliższą wiadomość w kancelaryi adwokata Dr Miksiewicza w Krakowie ul. Długa l. 33, I p., w godzinach popołudniowych. 9126 2 2

Papę dachową
Dachówkę
Cegłę maszynową
Piece kaflowe
Wapno budowlane
Szkło

poleca w odbiorach wagonowych 8663 4 5

Dom handlowo-komisowy

S. Freundlich

Kraków, ul. Czysta 14.